

"WIELKOPOLANIN"
Organ urzędowy
Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa,
Wychodzi w każdy Czwartek.
Korespondencje dotyczące redakcyi
"Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
Pittsburg, Pa.
56 - 22nd St.
TEL. C. O. & P. 2263 GRANT
P. A. 2204 MAIN.

Najlepsze Czasopismo Polskie do
oglądania się w Pittsburgu
i w zachodniej Penn-
sylvanii.

Prenumerata wynosi:
Rocznie..... \$1.50
Półrocznie..... 75c
Za granicami St. Zjedn..... 2.00
Pojedynczy numer..... 5c

THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
Appearing every Thursday
is the Official Paper of the
Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg
and Western Pennsylvania.
Published at
56 - 22nd St., Pittsburg, Pa.
Best Social and Political Polish paper in Pittsburg
and Vicinity. Has the largest (15,000) Circulation
among the Polish speaking population in
Western Pennsylvania. Best advertising
medium. Is read by all Poles in Pittsburg and
in Western Pennsylvania.

If you wish to reach the Polish popu-
lation, advertise in the
"Wielkopolanin"
56 - 22nd St., Pittsburg, Pa.
TEL. C. O. & P. 2263 GRANT
P. A. 2204 MAIN

WIELKOPOLANIN

Deus et Patria. ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA. Bóg i Ojczyzna.

No. 12 Pittsburg, Pa., Czwartek dnia 19 Marca 1908. Rok X

NOWINY ZE ŚWIATA.

Revolucja w Haiti.

Z murzyńskiej Rzeczypospolitej Haiti, kraju leżącego na zachodnim końcu wyspy Haiti, wznosi się także San Domingo, — donoszą że wybuchły tam ponownie groźne ruchy rewolucyjne. Rewolucyjka urządzona zeszłej jesieni, po raz już może setny przez bosych murzyńskich rewolucjonistów z rzeszmi, urządzona przez bosa generała Firmina, aby obalić rząd prezydenta Nord Alexisa, także murzyńska, — nie udała się zupełnie i rząd został panem sytuacji. — Niektórzy rewolucjonisci zostali wówczas zabici w bójkach z bosym wojskiem rządowym, niektórzy uciekli na sąsiednie wyspy, — a niektórzy schronili się pod opiekę konsula francuskiego, z którego władze rządowe nie mogły ich ruszyć.

Obecnie znów, podobno przy pomocy sprzedajnego konsula francuskiego, rewolucjonisci rozpoczęli nowe awantury, na co rząd odpowiedział schwytem kilkuset główniejszych hersztów rewolucyjnych, których w niedzielę, zaraz po aresztowaniu ich, kazął rozstrzelać. — Przez tego, rząd prezydenta Alexisa oskarżył publicznie konsula francuskiego i różnych kupców zagranicznych, że ci spiskują z miejscowymi rewolucjonistami na szkoda regularnego rządu. Te odkrycia tak wzburzyły miejscową ludność murzyńską, że ta grozi wyrznięciem białych cudzoziemców. Aby zapobiedz takiej rzadzi, rządy: francuski, niemiecki, angielski i amerykański, wysłały do głównego portu Port au Prince swoje pancerniki, aby rząd republiki nastraszyć i upokorzyć. Prezydent Alexis trzyma się dotąd dosyć ostro. — (Jestto słaby kraik, więc potężni i bogaci cudzoziemcy dokazują w nim jak im się podoba! — Tak samo 150 lat temu pozwalali sobie na przyszyk w słabej Polsce, rosyjskiej i innej konsulowie i ambasadorowie! Jak dawniej tak i dziś: siła przed prawem!...)

Z różnych Stron.

Miasto Bahia w Brazylii na wieść dnia 13go marca wielki pożar; szkody wynoszą kilka milionów dolarów. — Sir Henry Campbell Bannerman, angielski premier ministrów, jest śmiertelnie chory. — W kopalni węgla Lukas, niedaleko m. Dortmund, w Niemczech gaz udusił dnia 11go marca pięciu górników. — Cesarz austriacki Franz Joseph znowu dość mocno zachorował. — Najcięższe wojska włoskie zabity w Afryce w „bitwie” przeszło 400 murzynów i arabów, którzy nie chcieli uznać nad sobą najsłodszej rządu włoskiego.

Zamknięcie kopalni.

Mahoney City, Ill., 12go marca. — Tutejsze kopalnie zostały zamknięte na czas nieograniczony, — przyczyną tego ma być podobno obawa strajku. Rozporządzeniu przerwania robót uległy wszystkie kopalnie należące do kompanii „Reading Coal and Iron Co.”

Obcinają placę.

Manchester, N. H. 11go marca. — Zarząd firmy „Stark Cotton Duck Mills Co.” w której ma zatrudnienie około 15 tysięcy robotników, ogłosił o obcięciu zapłaty o procent.

Strajk w Browarac.

St. Louis, Mo., 14go marca. — Złożyło tu pracę 350 rozwozieli piwa, ponieważ browarnicy postawili im za arunek dalszej pracy przystąpienie do unii No. 43. Wskutek nieporozumień pomiędzy członkami starej unii, niezadowoleni złożyli nową unię. Właściciele browarów są wobec tego w kłopotcie, ponieważ według kontraktu zawartego ze starą unią, wolno im zatrudniać jako rozwozieli żydów, obitych w słabej Rumunii, prezydent Roosevelt zagroził Rumunii wojną, bo Rumunia słaba, — lecz gdy teraz Prusacy niecierpią Polaków, to prezydent Roosevelt mówi że nie może się wtrącać do tego co robi rząd pruski z polakami! Ja, Bauer, das ist etwas

6,170 górników pozbawionych pracy.

Pottsville, Pa., 12go marca. — Wskutek zamknięcia 12 kopalni węgla P. & R. straciło pracę 6,170 górników, przechodząc w szeregi

andres!... Rumunia jest słabą,

to Roosevelt bronil żydów w Rumunii, — lecz Niemcy są silne, to Roosevelt nie może bronić polaków przed niemcami!...

Rossya.

— Z Rosyi nie nadeszły w ostatnich czasach żadne ważniejsze wieści. — Minister Sprawiedliwości, nazwiskiem Szezygłowitów, zażądał od Dumy, aby ta uchwalila nowe dwa miliony rubli na budowę więzień w Rosyi. — Tam zamiast szkół, budują kozy, kryminaly i więzienia! — Najświeższy jego raport opiewa że w więzieniach rosyjskich, w miesiącu Lutym, znajdowało się „tylko” 165,588 więźniów!... — Wojska rosyjskie maszerują znów ku granicy Persyi, aby ją „bronić” przed Turkami.

Socyalisci w Anglii.

Wniosek socyalnych posłów w parlamencie, aby rząd musiał dawać pracę niezatrudnionym robotnikom, — upadł dnia 13go marca mniejszością 149 głosów. — Pomiędzy socyalisci grożą, że wniosek ten i inne podobne, przeprowadzą w niedalekiej przyszłości.

Obcinanie zapłaty.

St. Louis, Mo., 12go marca. — Kryzys spowodowany ogólnym zastojem w przemyśle, skłonił wiele firm i zakładów przemysłowych do przeprowadzenia radykalnych zmian w celach oszczędnościowych — A więc przedewszystkiem posta nowiono obciąć i bez tego już już bardzo nędzne zapłaty robotnicze. Firma N. O. Nelson Co., oparta na zasadzie udziału w zarobku, obcięła placę mechanikom o 15 pr. Firma Universal Adding Machine Co., obcięła placę z 44 centów na godzinę na 35 centów na godzinę.

Zgon stuletnich staruszków.

Utica, N. Y., 12go marca. — W Williamstown zmarła dzisiaj w 111 roku życia niejaką Sofia Leggo. — Przed kilku tygodniami zachorowała obłożnie, nie podniosła się już więcej. — Przedtem, przez swe życie, nigdy nie chorowała, — zawsze była zdrową i rześką. Zmarła była matką dwanaściorga dzieci i babką trzydziestu dwóch wnuców. — Wezwał ją także po krótkiej chorobie żonaty farmer Michael Hughes, który przed paru tygodniami obchodził w pokątym gronie swego potomstwa sto pierwszą rocznicę swych urodzin.

Niema winnych.

Cleveland, O., 11go marca. — Koroner Burke ogłosił dziś wynik przeprowadzonego przez siebie badania przyczyn katastrofy szkolnej w Collinwood. — Pojedynczych winnych, zdaniem Burke'go niema: zespół warunków wywołał tę katastrofę. — Bezpośrednią przyczyną pożaru było zapalenie się rozmaitych materiałów w przegródce pod schodami, które też niebawem stanęły w ogniu, zagradzając biednym ofiarom jedyną z dróg ucieczki.

Uciekinierzy.

New York, 12go marca. — Parowiec Voltaire przywiózł tu z południowo amerykańskich portów 7 marynarzy, którzy uciekli z o-

wielkiej floty Evansa w Rio de Janeiro.

— Jako dezertery zostali oddani miejscowym władzom marynarskim.

Schmitz na wolności.

San Francisco, Cal., 11 marca. — Oslawiony były mayor miasta, E. Schmitz, został po 10 miesięcznym więzieniu wypuszczony na wolność za kaucją \$345,000. Sprawa raz jeszcze będzie mu wytoczona przed nowym sądem przysięgłych.

Przeciw Prohibicyi.

Baltimore, Md., 12go marca. — W assembly upadł bil prohibicyonistów zwany „general local option bill” a to 56 głosami przeciw 43 Antysalonowa liga, która popierała bil straciła pokazała sumę pieniędzy na agitację i ogłoszenia. Natomiast legislatura popiera bil dotyczący podwyższenia licencji w mieście Baltimore o 500 dol. w pierwszym, \$750 w drugim a 1000 dol. w trzecim roku — co wpłynie na zmniejszenie się liczby saloonów w śródm. Karydyne Gibbons żywo tą sprawą interesował się i był zwolennikiem podwyższenia licencji, podobnie jak mayor miasta Mahood, i wszystkie niemieckie organizacje, które delegatów wysłały do stanowego kapitolu.

Skarży Redaktora o \$10,000

Panna Goskowska powiada, że nie dotrzymał przyrzeczenia. La Salle, Ill., 11go marca. — Panna Marya Goskowska wezwała wytoczyła proces Jamesowi G. Doyle skarzając go o \$10,000 odszkodowania za rzekome niedotrzymanie przyrzeczenia, że ją poślubi James G. Doyle jest redaktorem „La Salle Daily Post” i członkiem demokratycznego stanowego komitetu centralnego. Doyle ożenił się w New Yorku z panną Ewą Bowater z Chicago, córką pani William Bowater.

Krwawa zbrodnia samosądu.

Biloxi, Miss., 10 marca. — Na zasadzie podejrzenia o podpalenie tłum zlynaczów czterech murzynów w miasteczku Vaneleave, od dalonem stąd o 10 mil. Rzekomi podpalacze zostali najpierw aresztowani i policyanci prowadzili podejrzanym podpalaczom do więzienia, w drodze tłum odbił urzędnikom murzynów i dopuścił się na nich ohydnej krwawej zbrodni morderstwa, nie pytając o winę, — wystarczyło bowiem podejrzenie, aby na niesześciśliwych dopuścić się samosądu, który samych egzekutorów równa ze zwierzętami.

Były pastor episkopalny zostaje księdzem katolickim.

Grand Rapids, Mich., 14go marca. — Ernest Willoughby Jewell który w r. 1893 został pastorem episkopalnym i później był na parafiiach w Manistee, Calumet, Petokey i innych miejscach, wezwał został wyświęcony na subdyakona w rzymsko-katolickiej katedrze św. Andrzeja. W przyszłym tygodniu zostanie księdzem rzymsko-katolickim. W r. 1892 ożenił się i ma troje dzieci, które uczęszczają na wykłady w zakładach religijnych. Żona jego umarła dziesięć lat temu.

Prób ratunkowe z dziećmi w szkołach Milwauckich.

Rada szkolna w South Milwaukee dowiedziawszy się, że chociaż wszystkie drzwi w szkołach otwierane są na zewnątrz ale z niewiadomego powodu niektóre są pozamykane, i że próby ratunkowe z dziećmi nie są urządzone jak by powinny być, — rozkazała aby wszystkie drzwi były w czasie nauki otwarte i aby urządzano regularnie próby ratunkowe.

Aresztowanie Rosyjskiej oszustki.

New York, 11go marca. — Na żądanie tutejszego jeneralnego konsula rosyjskiego, hrabiego Łodygieńskiego, aresztowano przybyłą tu z Europy niejaką Olę Stein, z domu Zygalowiczównę. — Pani Stein według zapewnień rządu rosyjskiego miała się w Petersburgu dopuścić wielu fałszerstw na

wielką skalę. Uwieszoną osadzono w więzieniu Tombs, poczem po przeprowadzeniu śledztwa zostanie po udowodnieniu jej winy, wydana rządowi rosyjskiemu. Konsul twierdzi, że w r. 1905 pani Stein oszukała rządowy bank rosyjski w Petersburgu, podrobiwszy czek z stu rubli na 100,000 rubli.

(Może ona nie nie ukradła, tylko należała do rewolucjonistów i rząd moskiewski chce ją koniecznie w swe ręce wydstać z Ameryki, — więc konsul oskarża ją o kradzież, aby ją amerykański rząd wydał w katoskie ręce moskale!...)

Grover Cleveland w kłopotach pieniężnych.

Omaha, Nebr., 14go marca. — Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Grover Cleveland, znajduje się w pieniężnych kłopotach. Żona jego napisała list do agenta swego w Omaha, ażeby jak najprędzej skolektował \$70, które jej winien pewien tutejszy obywatel. W liście tym pani Cleveland donosi, że wraz z mężem straciła wiele pieniędzy z powodu upadku „Knickerbocker Trust Co.” w New Yorku.

Zlynaczowali czterech murzynów.

Mobile, Ala., 11go marca. — Dave Poe, Tom Ranston i dwaj braacia Jenkins, wszyscy murzyni, zlynaczowani zostali w Van Cleve, Miss., dwadzieścia mil na północ od Biloxi, Miss., przez trzydziestu skolektował \$70, które jej winien pewien tutejszy obywatel. W liście tym pani Cleveland donosi, że wraz z mężem straciła wiele pieniędzy z powodu upadku „Knickerbocker Trust Co.” w New Yorku.

Był pastor episkopalny zostaje księdzem katolickim.

Grand Rapids, Mich., 14go marca. — Ernest Willoughby Jewell który w r. 1893 został pastorem episkopalnym i później był na parafiiach w Manistee, Calumet, Petokey i innych miejscach, wezwał został wyświęcony na subdyakona w rzymsko-katolickiej katedrze św. Andrzeja. W przyszłym tygodniu zostanie księdzem rzymsko-katolickim. W r. 1892 ożenił się i ma troje dzieci, które uczęszczają na wykłady w zakładach religijnych. Żona jego umarła dziesięć lat temu.

Trochę sprawiedliwości.

W mieście Harrisburgu, stolicy stanu Pensylwanii skończył się dnia 14go sąd nad słynnymi „budowniczymi” stanowego Kapitolu w temże mieście. Oskarżeni oni byli o wzięcie więcej pieniędzy niż się należało z kasy stanowej za swoje roboty i materiały przy tej budowie.

Proces rozwodowy Eweliny Nesbit Thaw.

New York, 14go marca. — Ewelina Nesbit, młoda żona milionera Pittsburskiego Thaw'a, który obecnie znajduje się w stanowym zakładzie dla obłąkanych w Matteawan, ma wyjść za mąż za dentystę Dr. A. Toogood z Memphis, Tenn., skoro tylko otrzyma rozwód.

Zyd w kościele katolickim

W kościele katolickim św. Elżbiety, na rogu Wabash ave i 41ej ulicy w Chicago, w zeszły piątek rano przed rozpoczęciem Mszy św., jakiś człowiek zaczął hałasować, występując przeciw Kościołowi w katolickiemu i odgrajając się księżom i biskup. Marszałkowi kościelnemu Lińskiemu udało się wprowadzić człowieka tego z kościoła przed rozpoczęciem nabożeństwa i oddać go w ręce policyanta Edwarda Fontona, który go zawiódł na stację w Hyde Park. — Tam aresztowany powiedział, że nazywa się A. Wendum i jest żydem z Rosyi. Zachowanie się jego zresztą było tego rodzaju, że zachodzi podejrzenie iż zmysły ma pomieszane. Oddano go pod obserwację lekarzy.

Proces rozwodowy Eweliny Nesbit Thaw.

New York, 14go marca. — Ewelina Nesbit, młoda żona milionera Pittsburskiego Thaw'a, który obecnie znajduje się w stanowym zakładzie dla obłąkanych w Matteawan, ma wyjść za mąż za dentystę Dr. A. Toogood z Memphis, Tenn., skoro tylko otrzyma rozwód.

Dzicz amerykańska.

W mieście Ann Arbor, Michigan gdzie jest wielki uniwersytet — (University of Michigan), — hor-da studentów z tej szkoły, w liczbie przeszło 2,000 (dwóch tysięcy) napadła w poniedziałek na 5 centowy teatrzyk ruchomych obrazów i takowy zburzyła doszczętnie. — Uczynili to oni z zemsty, gdyż minioniej soboty właściciel teatrzyku wyrzucił z tej sali jednego studenta, który podczas przedstawienia wył i wykrzykiwał jak indyjanin. Podaż bójki poniedziałkowej pobili oni policyę i straż ogniową, a nawet przepędzili burmistrza i dyrektora swojego uniwersytetu! — Czysta dzicz, nie więcej!

Dzieci w niebezpieczeństwie.

W mieście Albion, Pa., w pół godziny po skończonej lekcji w tutejszej High School czyli Wyższej szkole, wybuchł tu pożar dnia 16 marca. — Szczęściem wszystkie dzieci w liczbie 250 były już wyszły z budynku, gdyż inacej to prawdopodobnie byłoby dużo dzieci padło ofiarą płomieni, bo i tu wszystkie drzwi są wąskie i odmykają się do wewnątrz, co tamuje w poplochu ucieczkę. Szkoła całkiem spłonęła, gdyż straż ognio-wa jest w mieście tem nieliczna, a zawężona z miasta Erie straż nie przybyła, gdyż niepodobna było stawić się szybko, na odległość 20 mil drogi.

Zadna drukarnia nie jest w stanie wykonać tak gustownych robot drukarskich, jak drukarnia „Wielkopolanina”.

Czcionki zupełnie nowe, robota pod dyrekcją doświadzonego foremana. Praca gustowna i nigdzie nie dorównana Oddaje nam wasze druki. Ceny umiarkowane i stałe.

Płaćcie za „Wielkopolanina”.

Proces trwał siedem tygodni. — Skazani zostali: Sanderson, kontraktor, Snyder, b. audytor. Mathew były skarbnik i Schumaler b. superintendent budynków. Dowiedzano się, że oszukali stan na przeszło osiem milionów dolarów. Najwyższa kara, jaka ich czeka, to

schody. W klasach na trzecim piętrze odbywa się nauka, ale tylko dla starszych dzieci, mianowicie ze szkół wyższych. Szkoły wardo we mają tylko po dwa piętra. Zaden z tych budynków atoli nie jest zaopatrzony w drabiny ratunkowe.

— Rozumie się, że wszyscy apelowali i prawdopodobnie nie im nie zrobiło, bo to zbyt grube ryby polityczne, aby im można co zrobić. Budynek ten miał kosztować 4 miliony dolarów a oni wybrali na to aż 13 milionów dolarów! Obłowili się grubo, to też, choćby każdy z nich zapłacił ten marny tysiąc dolarów kary, to my jeszcze zostaną w kieszeni setki tysięcy dolarów, — a z hańby siedzenia w więzieniu to sobie taki politykier nie nie robi!

Lapownicy uwolnieni.

W San Francisco, w Kalifornii znalazł się znów taki niekczemy się dziec, że siadających w więzieniu za łapówki i kradzież funduszy publicznych: exburmistrza tego miasta Schmitza i jego faktora, ży da Rueffa, sędzia ten wypuścił z więzienia, uznawszy że w rozprawach nad tymi złodziejami sędzia popełnił... pomyłki!... Tak więc notoryczni owi złodzieje, dla tego że bogaci, wypuszczeni zostali z więzienia przez niegodziwego sędziego.

Rozszarpani dynamitem.

W miejscowości Acme, położonej o 5 mil na wschód od miasta Mount Pleasant w Pensylwanii, gdy tamtejszy pocimistrz z dwoma swymi synami wyrwał z ziemi w polu pnie dynamitem, — dynamit jakoś im w reku eksplozował i poszarpał wszystkich trzech w strzępy! — Dynamitu miało być 25 funtów. Stało się to dnia 16go przed wieczorem. — (Najłatwiej i najtaniej wyrwa się (karczuje) pnie z ziemi dynamitem, lecz trzeba być przy tem niezmiernie ostrożnym! —

Dzicz amerykańska.

W mieście Ann Arbor, Michigan gdzie jest wielki uniwersytet — (University of Michigan), — hor-da studentów z tej szkoły, w liczbie przeszło 2,000 (dwóch tysięcy) napadła w poniedziałek na 5 centowy teatrzyk ruchomych obrazów i takowy zburzyła doszczętnie. — Uczynili to oni z zemsty, gdyż minioniej soboty właściciel teatrzyku wyrzucił z tej sali jednego studenta, który podczas przedstawienia wył i wykrzykiwał jak indyjanin. Podaż bójki poniedziałkowej pobili oni policyę i straż ogniową, a nawet przepędzili burmistrza i dyrektora swojego uniwersytetu! — Czysta dzicz, nie więcej!

Dzieci w niebezpieczeństwie.

W mieście Albion, Pa., w pół godziny po skończonej lekcji w tutejszej High School czyli Wyższej szkole, wybuchł tu pożar dnia 16 marca. — Szczęściem wszystkie dzieci w liczbie 250 były już wyszły z budynku, gdyż inacej to prawdopodobnie byłoby dużo dzieci padło ofiarą płomieni, bo i tu wszystkie drzwi są wąskie i odmykają się do wewnątrz, co tamuje w poplochu ucieczkę. Szkoła całkiem spłonęła, gdyż straż ognio-wa jest w mieście tem nieliczna, a zawężona z miasta Erie straż nie przybyła, gdyż niepodobna było stawić się szybko, na odległość 20 mil drogi.

Zadna drukarnia nie jest w stanie wykonać tak gustownych robot drukarskich, jak drukarnia „Wielkopolanina”.

Czcionki zupełnie nowe, robota pod dyrekcją doświadzonego foremana. Praca gustowna i nigdzie nie dorównana Oddaje nam wasze druki. Ceny umiarkowane i stałe.

Płaćcie za „Wielkopolanina”.

Proces trwał siedem tygodni. — Skazani zostali: Sanderson, kontraktor, Snyder, b. audytor. Mathew były skarbnik i Schumaler b. superintendent budynków. Dowiedzano się, że oszukali stan na przeszło osiem milionów dolarów. Najwyższa kara, jaka ich czeka, to

dwie lata więzienia i \$1,000 kary.

— Rozumie się, że wszyscy apelowali i prawdopodobnie nie im nie zrobiło, bo to zbyt grube ryby polityczne, aby im można co zrobić. Budynek ten miał kosztować 4 miliony dolarów a oni wybrali na to aż 13 milionów dolarów! Obłowili się grubo, to też, choćby każdy z nich zapłacił ten marny tysiąc dolarów kary, to my jeszcze zostaną w kieszeni setki tysięcy dolarów, — a z hańby siedzenia w więzieniu to sobie taki politykier nie nie robi!

Lapownicy uwolnieni.

W San Francisco, w Kalifornii znalazł się znów taki niekczemy się dziec, że siadających w więzieniu za łapówki i kradzież funduszy publicznych: exburmistrza tego miasta Schmitza i jego faktora, ży da Rueffa, sędzia ten wypuścił z więzienia, uznawszy że w rozprawach nad tymi złodziejami sędzia popełnił... pomyłki!... Tak więc notoryczni owi złodzieje, dla tego że bogaci, wypuszczeni zostali z więzienia przez niegodziwego sędziego.

Rozszarpani dynamitem.

W miejscowości Acme, położonej o 5 mil na wschód od miasta Mount Pleasant w Pensylwanii, gdy tamtejszy pocimistrz z dwoma swymi synami wyrwał z ziemi w polu pnie dynamitem, — dynamit jakoś im w reku eksplozował i poszarpał wszystkich trzech w strzępy! — Dynamitu miało być 25 funtów. Stało się to dnia 16go przed wieczorem. — (Najłatwiej i najtaniej wyrwa się (karczuje) pnie z ziemi dynamitem, lecz trzeba być przy tem niezmiernie ostrożnym! —

Dzicz amerykańska.

W mieście Ann Arbor, Michigan gdzie jest wielki uniwersytet — (University of Michigan), — hor-da studentów z tej szkoły, w liczbie przeszło 2,000 (dwóch tysięcy) napadła w poniedziałek na 5 centowy teatrzyk ruchomych obrazów i takowy zburzyła doszczętnie. — Uczynili to oni z zemsty, gdyż minioniej soboty właściciel teatrzyku wyrzucił z tej sali jednego studenta, który podczas przedstawienia wył i wykrzykiwał jak indyjanin. Podaż bójki poniedziałkowej pobili oni policyę i straż ogniową, a nawet przepędzili burmistrza i dyrektora swojego uniwersytetu! — Czysta dzicz, nie więcej!

Dzieci w niebezpieczeństwie.

W mieście Albion, Pa., w pół godziny po skończonej lekcji w tutejszej High School czyli Wyższej szkole, wybuchł tu pożar dnia 16 marca. — Szczęściem wszystkie dzieci w liczbie 250 były już wyszły z budynku, gdyż inacej to prawdopodobnie byłoby dużo dzieci padło ofiarą płomieni, bo i tu wszystkie drzwi są wąskie i odmykają się do wewnątrz, co tamuje w poplochu ucieczkę. Szkoła całkiem spłonęła, gdyż straż ognio-wa jest w mieście tem nieliczna, a zawężona z miasta Erie straż nie przybyła, gdyż niepodobna było stawić się szybko, na odległość 20 mil drogi.

Zadna drukarnia nie jest w stanie wykonać tak gustownych robot drukarskich, jak drukarnia „Wielkopolanina”.

Czcionki zupełnie nowe, robota pod dyrekcją doświadzonego foremana. Praca gustowna i nigdzie nie dorównana Oddaje nam wasze druki. Ceny umiarkowane i stałe.

Płaćcie za „Wielkopolanina”.

Proces trwał siedem tygodni. — Skazani zostali: Sanderson, kontraktor, Snyder, b. audytor. Mathew były skarbnik i Schumaler b. superintendent budynków. Dowiedzano się, że oszukali stan na przeszło osiem milionów dolarów. Najwyższa kara, jaka ich czeka, to

WYBORY DO SEJMU GALICYJSKIEGO.

Poniżej zdejmy sprawę z wyniku wyborów do Sejmu galicyjskiego z kurii wiejskiej w dniu 25go lutego.

Na 74 wybranych posłów do Sejmu krajowego z kurii gmin wiejskich jest 53 Polaków a 21 Rusinów. W porównaniu ze stanem posiadania w obiegłym Sejmie, stracił Polacy na rzecz Rusinów sześć mandatów.

Z 53 Polaków wybrano: 25 konserwatystów, 18 ludowców, 4 dzieci, 3 demokratów, 3 centrowców.

Z 21 Rusinów wybrano: 10 Moskalofilów, 8 Ukraińców i 3 radykałów. Razem z wyriistami (metropolitą ks. Szeptyckim i biskupami Chomyszynem i Czechowiczem) — rozporządzać będą Rusini 24 głosami.

Polacy wybrani.

25 Konserwatystów: Po raz pierwszy wybrani. Stan. Henryk hr. Badeni, Witold ks. Czartoryski, prof. Antoni Górski, Wład. ks. Sapieha i Henryk Weiser. Ponownie wybrani: marszałek hr. St. Badeni, Barorowski, Bruniński, Cielecki, Tad. Cieński, Wład. Czajkowski, Czarkowski-Golejewski, Winc. Krański, Kazim. ks. Lubomirski, Moysa. Mycielski, namiestnik hr. Andrzej Potocki, Roman hr. Potocki, hr. Piński, Sozański, hr. Jan Szeptycki, Zdzisław Skrzyński, Zdzisław hr. Tarnowski, Teodorowicz i hr. Tyszkiewicz.

18 Ludowców. Wybrano ponownie sześciu, tj. Bernardzikowskiego, Bojko, Skofyszewskiego, Stapińskiego, Styła i Zardeckiego. Po raz pierwszy wchodzi do Sejmu: Bis. Cieluch, Jampolski, Jedynak, Kędziór, Krężel, Lewakowski, Myjak, Ptak, Stefczyk, Wasung i Witos.

3 Demokratów. Ponownie wybrano Bednarskiego i Merunowicza, po raz pierwszy Cipsera.

3 Centrowców. Po raz pierwszy Marszałkiewicz, ponownie ks. Stojalowski i Szwed.

4 Dzieci (wszyscy wchodzi po raz pierwszy): Długosz, hr. Skarbek Wrześniowski, i br. Zamojski.

Rusini wybrani:

Z wybranych posłów ruskich tylko czterech wchodzi ponownie do Sejmu, tj. Ukraińcy: Oleśnicki i Antoni Staruch i moskalofile: Hanczakowski i Korol. Wszyscy inni zostali nowo wybrani. Z wybitniejszych kandydatów, którzy należeli do poprzedniego Sejmu, a ostatnio upadli, wymienić należy ks. Bohaczewskiego i ks. Jaworskiego, a oba te mandaty zdobyli Polacy, a mianowicie demokraci p. Cipser i ludowcy Lewakowski. Wybrano ostatnio;

10 Moskalofilów. Dudykiewicz, Hanczakowski, ks. Kopaćkiewicz, Korol, Krynicki, Krysowaty, Myroniuk, ks. Sewyk; Tracz i Winniczuk.

8 Ukraińców: Dumka, Kiweliuk Karowiec, Konst. Lewicki, Eug. Oleśnicki, Sodomora, Staruch Antoni i Staruch Tymoteusz.

3 Radykałów: Makuch, Sandulak i Skwarko.

Rostrzupując wyniki wyborów, które do pewnego stopnia wyrokują o charakterze przyszłego Sejmu, gdyż dostarczają połowy wyborczych członków, liczymy się przedewszystkiem z faktem, najważniejszym dla nas ze stanowiska narodowego, że Rusinów wchodzi do Sejmu mniej, niż trzeci przypuszczano.

Wobec szalonej wprost, w środkach nie przebiegającej agitacji radykalnych stronnictw ruskich, spodziewano się, że ludność ruska zdobywa znaczenie większą liczbę mandatów. Pokazuje się, że agitacja ruska, przez krowczyzsy pewne maximum brutalnej sily, staje się bezskuteczna, gdyż napiecie umysłowości ruskiej, wywołane niesummienną agitacją nie sięga poza sferę istotnych jej interesów.

Sejm krajowy, jak wiadomo, składa się z 161 posłów, w tej liczbie 149 dotąd w Sejmie krajowym konserwatyści zdecydowaną większość, bo 89 mandatów, podczas gdy wszyst-

kie inne grupy poselskie, wraz z Rusinami, rozporządzały 60 głosami. Obecnie, po zdobyciu zaledwie 25 mandatów z kurii wiejskiej, i wobec tego, że z kurii wielkiej własności konserwatyści wyjdą w liczbie 43, a z miast zyskają, w najlepszym dla siebie, a najgorszym dla demokratów razie, około 3 mandatów, — to utracić muszą konserwatyści dotychczasową większość w Sejmie, gdyż rozporządzać będą 71 głosami, a więc do większości braknie im trzech głosów, co wywołać musi daleko się gające konsekwencje polityczne i zmiany fizyonomii Sejmu.

Demokraci polscy wszystkich odzieni, wraz z ludowcami i z centrum liczyć będą 57 mandatów, Rusini 21. W kwestjach więc, w których interes narodowy nie będzie grać roli, możliwą będzie w Sejmie większość demokratyczna 78 głosów przeciw 71. Demokracja z lewicy sejmowej mimo wszelkich trudności, jakich w akcyi wyborczej doznała, wejdzie do Sejmu prawdopodobnie bez nabytków, ale też bez strat, co uważać należy, wobec kurjalnej ordynaryi wyborczej, że wynik wcale pomyślny.

Poświęcenie Nowicyatu Sióstr Nazaretanek.

(Przedruk z Dziennika Chłogoskiego.)

W niedzielę rano dnia 8go marca przy udziale wielu wybitnych osobistości chłogoskiego duchowieństwa kilku księży i innych, nawet znacznie oddalonych osad polskich, nieomal wszystkich Sióstr Nazaretanek z Chicago, reprezentacyi Sióstr Notredamek ze Stanisławowa i Kantowa, Sióstr Szarytek z Feehanville, oraz kilkunastu gości świeckich. Najprzew. ks. Arcybiskup Quigley poświęcił Nowicyat Sióstr Nazaretanek w Des Plaines, Ill. Duchowieństwo i goście wyjechali z Chicago koleją Northwestern o godz. trzy kwadranse na ósmą. W Desplaines powozu zabrali na miejsce część gości, reszta zaś poszła pieszo. Nowy gmach znajduje się o milę drogi poza miasteczkiem. Punktualnie o godz. 9-tej Najprzew. ks. Arcybiskup w asystencyi duchowieństwa rozpoczął ceremonie święcenia; poświęcił najpierw mieszkania na górnych piętrach następnie zaś poświęcił kaplicę, którą tymczasem zaplanowały Siostry i przybyli goście. — W czasie mszy św., którą celebrował sam ks. Arcybiskup, dwie Siostry, S. Ryta i S. Serapia złożyły ślub wieczysty.

Przed mszą św. Najprzew. ks. Arcyb. odczytał następujący telegram od kardynała Merry de Val z błogosławieństwem Ojca św.: „Błogosławieństwo Ojca św. Piusa X-go dla nowicyatu, oraz całej kongregacyi Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu“.

Do Komunii świętej przystąpiły wszystkie nowicyuszki, oraz część Sióstr. Przy tej okazji Najprzew. ks. Arcybiskup złożył życzenia Przełożonej Zakonu Nazaretanek ukonfirmacji tak wspaniałego dzieła i z wielkim uznaniem wyrażał się o pracy zakonnej w ogóle; zachęcał także aby polskie dziewczę wstępowały do zakonu. Wspomniał, że Siostry Nazaretanki już dawno potrzebowały domu, gdzie mogłyby po moliwej pracy odpocząć i gdzie wstępowałyby dziewczęta, mogłyby się nałożyć do przyszłej ciężkiej pracy przygotować. Dom nowy znajduje się w ślicznym położeniu, z dala od dymu i kurzu miejskiego, z dala od ziemi, nad brzegiem rzeki Desplaines. W takim otoczeniu duchowe i fizyczne przygotowanie może się naprawdę w harmonii odbywać, trzeba bowiem, aby Siostry, które cały dzień spędzają w klasie, w zepętem powietrzu, najpierw zahartowały się w zdrowym otoczeniu. Tej treści mniej więcej było przemówienie J. E. ks. Arcybiskupa. W czasie Mszy św. mistrzem ceremonii był Wiel. ks. Sobieszczyk, chór zaś złożony z kilku Sióstr wykonał kilka ładnych pieśni.

Po pierwszych ceremoniach, o godzinie 11tej podano smaczny obiad. O godz. 12tej większość duchowieństwa odjechała do Chicago, a J. E. ks. Arcybiskup pojechał do katolickiej szkoły poprawczej dla chłopców w Feehanville.

W uroczystości niedzielnej brał udział następujący kapłani: Przew. ks. Franciszek Lange, Wiel. ks. Jan Górzyński, Wiel. ks. Kazim. Gronkowski, Wiel. ks. C. Tomaszewski, Wiel. ks. Jan Sobieszczyk, Wiel. ks. Sypniewski, Wiel. ks. Br. Cieslak, Wiel. ks. Jan Lange, Wiel. ks. Karpiński, Wiel. ks. Magott, Wiel. ks. Quille, Wiel. ks. Linden i Wiel. ks. Cyrne. Ze świeckich zauważyliśmy tam architekta Wm. Brinkmana, dra Muellera, dra

Ortha, dra Seuferta i dra Quilleya. Do budowy domu przyszło w ten sposób, że Najprzew. ks. Arcybiskup Quigley, widząc i uznając potrzebę Sióstr Nazaretanek, które 23 lat na emigracyi wśród Polaków pracują nad rzeką Desplaines, o kawałek drogi od dycezyjalnego zakładu poprawczego dla katolickich chłopców, podarował im 65 akrów gruntu. Siostry natychmiast zabrały się tam do budowy owego domu, którą rozpoczęto w październiku zeszłego roku. Dzisiaj w tej okolicy stoi ładny trzypiętrowy gmach z prasowanej cegły, zbudowany kosztem \$50.000. Gmach jest nowocześnie pod każdym względem, urządzony praktycznie i zdrowo, i z pewnością na wiele lat bez zmiany na potrzeby Sióstr Nazaretanek wystarczy. Na pierwszym piętrze mieszka profesorka, kapłana i obszerne, bardzo ładna kaplica na 200 osób. Drugie i trzecie piętro zajmują sale przygotowawcze klasy i sypialnie nowicyuszek. Wszystkie pokoje są widne, wieczorem zaś gazem (dotychczas jeszcze nie ma tam elektryczności) oświetlone. W suterenach mieści się wielki wspólny rektarz, kredens, kuchnia i spiżarnia. Po drugiej zaś stronie pokoi każdy bagażowy i pralnia. Goście zwiedzili każdy zakątek domu.

Zimową porą okolicca ma smutny wygląd, inaczej będzie w wiosnę, latem i wczesną jesienią. Dom wznosi się nad brzegiem ładnej rzeki, zaraz blisko domu jest las, a potem pole, gdzie Siostry będą mogły sobie ładne gospodarstwo założyć, co też niezawodnie uczynią. W stronę drogi z Desplaines do Nowicyatu jest nieznośna, bo bnie się po kolana w błocie. Siostry jednak zdają się, tak samo jak w Chicago, będą utrzymywały konia i powozik dla swego użytku.

Dzień 8go marca był dla Sióstr Nazaretanek bardzo uroczystym, nie dziwi więc, że bawiła w Chicago Matka Generalna ze Rzymu, oraz przełożone z Cleveland, Pittsburga, Everson, Filadelfii i innych miast. Po 23ech latach prawdziwie mrowczej i mozolnej pracy, przechodząc dobre i złe koleje, walcząc z wielkimi trudnościami, nareszcie zbudowały sobie Siostry zaciszny kątek, własny dom. Dotychczas schronieniem dla nich była akademii przy Division ulicy oraz szpital Najsw. Maryi Panny, która za zakłady są ich własnością. Oczywiście w tak ciasnym i zewnątrz budynkami przy Division ul. otoczonym domu życie zakonne było nieprzyjemne. Praca zaś około przygotowania nowych sił do pracy w parafiach i w szpitalach nie mogła wydawać tych owoców, które wydawać powinna, teraz zaś, w domu, z dala od miasta, na świeżym powietrzu, w uroczym położeniu, jeszcze więcej pomyślnie da się osiągnąć rezultaty. Sądzić należy, że z nowego domu wyjdą zdrowe i kompetentniejsze siły, które nawet świeccy, tak rzadko, jak Najprzew. ks. Arcybiskup wspomniany, należyce oceniający pracę i poświęcenie zakonne, będą musieli uznać i uszanować.

Zyczenie Sióstr Nazaretanek spełniło się. Jeśli były jakie braki, jakie wady, jakie niedokładności — to w nowym domu Sióstr z Nazaretu z pewnością będą się starały wszystko to usunąć; pracą zaś sumienną, idąc z narodem z którego łaona wyszły, ręką w rękę pracując dla niego zaskarbia sobie uznanie i niezartą pamięć. Zyczymy im tego.

OZY POWINIŃMY PIĆ.

Lekarze zauważyli, że wiele śmiertelnych chorób pochodzą z picia nieczystej wody, z czego wywiązują się epidemie. My jesteśmy narodem „krańcowości”, nie też dziwnego, że ktoś zaproponował, aby zaprzestać używania wody do picia. Lecz nie umiał wskazać nic na miejsce wody. Ostrożni ludzie gotują wodę do picia przed użyciem jej, lecz w wielu wypadkach ta procedura jest zupełnie niemożliwa. Staje się wtedy koniecznym dla każdego, aby pilnował funkcji swojego ciała, dopóki one są naturalne, człowiek jest zdrow. Jeżeli zauważysz, po picciu wody, że coś jest w nieporządku, jak utrata apetytu, rozdrażnienie, zaburzenie w kiszce, to zaraz trzeba brać Triner'a Amerykański Elikser Górzki Wina. To lekarstwo szybko usunie wszystkie przeszkody zdrowego trawienia i przywróci wszystkie organa ciała do harmonijnej pracy. Ono uczyni asymilację pokarmu dokładną, krew czystą, a ciało silnym. Możesz polegać na tym lekarstwie we wszystkich wypadkach utraty apetytu i sił. Wszystkie apteki. — Jos. Triner, 616—622 So. Asrland ave., Chicago, Ill.

Specjalne Leki przyrządzone podług dokładnego opisu choroby. — Załoga 2c. markę postępową i placiszko do Albert G. Groblewski, 111 Main Street PLYMOUTH, PA.

THEO. DEELEY, PLUMBER, zakłada pompy, wanny kąpielowe, rury wodociągowe i gazowe, — po możliwie niskiej cenie. — 3250 Dickson ulica.

JOHN KEARNS, Skład Wyśmienitych WIN, WÓDEK I LIKIERÓW. 1539 PENN AVENUE.

Severy Lekarstwa Domowe przywróciły zdrowie tysiącom ludzi i oszczędziły im niepotrzebny wydatek. Czy Jesteś Wycieńczony? Jeżeli jesteś słaby i wycieńczony; jeżeli czujesz ciągle zmęczenie i nie spiasz dobrze w nocy; jeżeli jesteś coraz bledszy na twarzy i chudniejesz coraz bardziej, to możesz być pewien, że krew twoja jest w nieporządku, a zatem trzeba z twojego organizmu usunąć nieczystości. Stan taki może być wynikiem przeciężenia się pracą, nauką, albo też może być spowodowany przez chorobę. W każdym razie krew twoja domaga się oczyszczenia, a cały organizm odbudowania. Zaś tego nie dokona tak szybko i pewnie, jak Severy Czyszciciel Krwi. który, jeżeli go brać regularnie, nada krwi nowe życie. Nie zaniedbuj swego wycieczenia, ponieważ ono usposabia do choroby Brighta i do suchot. Od Severy Czyszciciela Krwi na twoich policzkach zakwitnie rumieniec zdrowia, zaś ciało odzyska siłę i żywotność. Cena \$1.00. W. F. SEVERA CO. — Panowie! „Krew moja była w stanie tak złym, że przez długi czas byłem chory i myślałem, że nie wyzdrowię już nigdy. Lecz po użyciu tylko trzech butelek czuję się o wiele lepiej, więc stokrotnie dzięki składam Panu za to, co Czyszciciel Krwi dla mnie uczynił. W. CATKA, Johnstown, Pa.

W. F. SEVERA CO. CEDAR RAPIDS IOWA. Cztery specjalne lekarstwa, mogące się pochłubić wyleczeniem w tasiącznych wypadkach: NA KOKLUSZ I KRUP. Dla kobiet słabych i cierpiących. Na bóle reumatyczne i nerwowe. Pozbądź się Krost i Wągrów. Severy Mydło Lecznicze Skórne. Severy Olejem św. Gotharda.

ŻMIJCZNIK. Najskuteczniejszy i najlepszy środek przeciw Reumatyzmowi, Boleniu krzyża, Neuralgii, Katarowi, Bólom głowy, Zażłobieniu, Bólom gardła i Kurczom. LEKARSTWA POLSKIE wyleczyły tysiące, uzdrowią i Ciebie. Spis i Ceny Polskich Lekarstw, które można dostać u każdego szrotnika.

Hotel Merkle. CHARLES MERKLE, właściciel. Najlepsze Piwa, Wina, Wódki, Likieri. Smaczne przekąski. 1521 Penn Ave. 1521 TELEFON: P. & A. 717 Main.

Salun i Restauracya, JAN D. KLAWON, Prop. 1519 PENN AVENUE. Wyborne napoje. — Ciepłe przekąski, wyborowe obiady.

R. Matuszewski, Skład Rzeźniczy. Mięso świeże i wędzone. Towar jak najlepszy, niskie ceny. 1909 PENN AVENUE.

JOSEPH IRLBACHER, CZYSCY NAPRAWIA I ODPRASOWUJE CIEPŁA A. SZŁA. Po złotych cenach. 37ej 1 Butler ul. Pittsburg, Pa. OBA TELEFONY.

Niewidomi i Głusi Wyleczeni! SLEPOTA: Żółtka, błonki, łanie oczu, choroba nerwu wzroku, ropie śluzówce, pow. dające ślepotę, leczy się bez bólu bez cienia. Nowe, genialne odkrycie uzdusił cie za nieuleczalnego, nad tymi specjalistą zapewniamy, że dopóki jest choć trochę wzroku, dopóki jest nadzieja. Leczymy bez bólu, bez bólu i bez niebezpieczeństwa. Oczy Zezowate prostujemy bez bólu i bez nocy. GLUCHOTA I KATAR nie można wyleczyć, dopóki nie usunie się ich przyczyny. 50 na 100 wypadków głuchoty pochodzi z kataru, a my z pomocą naszego sposobu elektrycznie absorbującego leczymy całkowicie i najgorsze wypadki. STATE INSTITUTE 720 Penn Ave. Pittsburg, Pa. Dr. L. Rosedale. GODZINY: Od 9 rano do 7ej w tygodniu — od 9 rana do 8 popoł. w niedzielę.

G. S. TARKOWSKI HURTOWNY SKŁAD WIN - WÓDEK - LIKIERÓW -- PIWA -- krajowych i importowanych 2824 Penn ave., Pittsburg. Czyś bogaty, czyś chadźnia. Jeśli potrzebujesz wina, Piwa albo gorzalki. Na wesela lub na chrziny. Nie chodź po to do obcego. Lecz kupuj u swojego. Kazimierza Tarkowskiego! On da towar pierwszorzędny. W cenie niskiej na te czasy. Towar ma importowany. Lub w tym kraju wyrobiony. Miary dobrej nie żałuje. Każdego grzechenie przyjmują. Kto więc trunków potrzebuje. Niech u niego j. kupuje. Popierajcie więc swego Kazimierza Tarkowskiego. 2824 Penn av., Pittsburg, Pa. Phone: Bell 458 Pisk. P. & A. 3 LAWYER.

DOBRE TRUNKI W SALONIE J. Drozńskiego 3119 BRERETON AV. Zakończony w r. 1864. Zakończony w r. 1864.

Smith Bros. Czyszczenie i Farbienie Ubrań. Najlepiej urządzony Zakład w mieście. Roboty wykonywane w 6 godzinach. Warsztat i Biuro Carson ul. 6g 9-tej. Bell Phone 12 Hemlock - P. & A. Phone 12 South. 128 Fourth Ave. — Bell Phone 2775-R Court 1025 Fifth Ave. 1510 Centre Ave. — Bell Phone 1048-L Grant 1600 Carson Street.

F. A. PIEKARSKI Polski Adwokat. Ofis: St. Nicholas Building 450 - 4th Ave. Pittsburg, Pa. Wieczorem od godz. 7ej. 1305 Carson ul. South Side.

Uczcie się po angielsku! Możemy was nauczyć przez pocztę w krótkim czasie po angielsku mówić, czytać i pisać. Chemy was przekonają i posłamy wam jedną próbę dla doświadczenia. Piszcie dziś i adresujcie: "SZKOŁA POLSKO-ANGIELSKA" 712 W. 18th St., Pilsen Station, CHICAGO, ILL.

Marcin Dembinski KRAWIEC MĘSKI 314 Brereton Ave. 13 Warda na górach

W. STEFANOWICZ, 2812 PENN AVENUE. Salun i Restauracya. Chcesz się napić dobrego trunków i najesć się dobrze — udaj się do dobrego znanego obywatela. Usługa Prawdziwie Polska.

JAN PIANTEK Pierwsz. Skład Rzeźniczy. poteca świeże mięso, solone i wędzone oraz kisielki i kiełbasy własnego wyrobu. 5437 Keystone str. Pittsburg, Pa.

OPLACI się wam oddawać waszą bieliznę do prania DO BARNES LAUNDRY CO. jeżeli chcecie mieć dobrą pranie. TROY LAUNDRY, 30 & 32 Penn Ave. PITTSBURG.

BARRY HOUSE JOHN BARRY, właśc. HOTEL 50 POKOI urządzony na Europejski sposób. Wszystkie pokoje ogrzewane parą. Elektr. światła, Kaplele i wszelkie wygody. — Prywatne telefony dla gości. Najlepszy Amerykański Bonded Wódki sprzedajemy przy barze (Bar).

NAJLEPSZA RESTAURACYA Usługa sikora. Penn ave. bil- 80 ul.

KUPUJ Swieże Lekarstwa — u — Vilsack Drug Co. Świeże leki! Najniższe ceny. Ceny zniżone na wszystkie Lekarstwa.

Vilsack Drug Co. Róg Penn ave., i 29 ulica.

NAJSTARSZA Polska Balwielnia W. Sobczynskiego Stawianie Baniek i Pijawek moją specjalnością. 3106 Brereton Ave. 13 Warda na górach.

Chas. Brosky, POLSKI HOTEL, Importowane i Krajowe Wina, Likieri, Brandy, rozmaite piwa i wonne cygara. PIERWSZORZĘDNY RESTAURACYA w której zawsze dostać można polskie obiady. Usługa grzeczna i sikora. 2734 PENN AVENUE.

WIELKOPOLANIN
 PUBLISHED EVERY THURSDAY BY THE
 POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.
 Rev. G. TOMASZEWSKI, President & Treasurer.
 L. MACHNIKOWSKI, Managing Editor.
 56-22nd St., Pittsburg, Pa.
 C. D. & P. T. TELEPHONE, 2303 GRANT.
 P. & A. TELEPHONE, 2306 MAIN.

WIELKOPOLANIN
 Tygodnik poświęcony sprawom Polako-Katolickiego ludu w Północnej Ameryce
 WYCHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencje adresować należy:
„WIELKOPOLANIN”
 56-22nd Street, Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne adresować:
POLISH PRINTING AND PUBLISHING CO.,
 56-22nd Street, Pittsburg, Pa.

PRENUMERATA:
 Rocznie w Stanach Zjednoczonych... \$1.50
 Po za oceanem Stanów Zjednoczonych... \$2.00
 Pojedynczy numer... 5 c

ENTERED AT THE PITTSBURG POST OFFICE
 AS SECOND CLASS MAIL MATTER.

UWAGI.

Czy Polacy mają wojenną flotę — „armadę” — na wodach amerykańskich?... Zdałoby się że tak, jeżeli sądzić można z nagłówków, zamieszczanych nad wiadomościami w niektórych polskich dziennikach w Ameryce. — Niektórzy redaktorzy polskich dzienników piszą nad wiadomościami z Ameryki takie nagłówki: „Nasza Flota”, — „Nasza Armada”, — „Nasza Armia” itp. zamiast pisać: „Amerykańska Flota”, — „Amerykańska Armada”, — „Amerykańska Armia” itp. — Dowodzi to tego, że tacy panowie już za nadto czują się amerykańskimi, już zanadto się zamerykanizowali. Łatwiej wybaczyć można prostakom ich gwiarę polsko-amerykańską, ich „kornery”, „sztorczy”, „pejdy”, — aniżeli polakom inteligentom ową „naszność” amerykańską. — My Polacy nie mamy jeszcze w Ameryce naszej armii, naszej floty, ni naszej armady!

O pierwszej rocznicy istnienia „Polaka Amerykańskiego” — pisał „Dziennik Chicagoski”, co następuje:
 „Wychodzący od roku w Buffalo „Polak Amerykański”, wydał w pierwszą rocznicę swego młodzieńczego życia numer specjalny o 24 stronach, z ilustracjami, a przynajmniej czysty dochód ze sprzedaży tego numeru po 10 centów na cel dobroczynny, tj. do zasilenia kasy dobroczynnego tow. „Kółka Polek”, rozszedł się w miesiąc w tysiącach egzemplarzy. Sprzedają zajmowały się panie należące do kilku Towarzystw żeńskich i prawdopodobnie zebrano fundusz pokaźny.
 Rozumie się, że wydawnictwo owego dziennika przy tej sposobności zyskało reklamę, której nietylko mu za złe nie bierzemy, ale i za zasłużoną chęć wstawienia się wśród tych okoliczności uważamy, tembardziej że numer ten pamiętkowy istotnie dosyć był okazały, o dobór przedrukowanych artykułów wcale niezły. Ale chlubiąc się z tego, „Polak Amerykański” nie potrzebował dodawać śmiesznej przesydy, jakoby na wydanie podobnie okazałego pisma dotychczas nie zdobyło się żadne polsko-amerykańskie wydawnictwo. — W Buffalo było to „coś niebywałego”, to i my chętnie przyznajemy, — ale że w Chicago i w Milwaukee było już coś okazałego i pod względem doboru treści wspanialszego, to chyba przynajmniej redaktor „Polaka Amer.” jeżeli chce prawdę powiedzieć.

(Do powyższej uwagi „Dziennika Chic.” nasz „Wielkopolanin” dodał od siebie: „Probatum est! Bene dixisti! Crescite et multiplicamini!”)

Bardzo kiepsko (z przeproszeniem) popisał się niedawno w Europie w Warszawie niejakiś pan Modliński, „redaktor” od polskiego tygodnika „Rolnik”, wydawanego w Stevens Point, Wis. — Pan ten wysłany został przez swoich wydawców, panów Braci Worzałtów, celem agitacji i namawiania tamtejszych przyszłych emigrantów do kupowania „za bezcen gruntów, sprzedawanych przez Braci Worzałtów, — wysłannik panów Worzałtów, — pan Modliński, wrzekomy „redaktor”, także podobno banialki i brednie pogadał w Warszawie o polakach w Ameryce, że redaktorzy warszawscy, a za nimi i redaktorzy w całej Polsce mają teraz o polakach w Ameryce bardzo złe wyobrażenia. — Fe! Panie redaktorze „Rolnika!... — Wstyd!... Dla miłego groza i dla zyskania łaski swego chlebodawcy, tak oczernić

i ośmieszyc 3-milionową Polonię w Ameryce!... Lepiej był by aspan zostać w Ameryce pedlerem (domokrądzem), zamiast przedstawiać się w Europie jako polski redaktor i reprezentant polaków!...

Już też my biedni polacy amerykańscy mamy prawdziwy „pech”!... Do tych samozwańców „delegatów”... Przyjeżdżało ich tu kilku z Europy „dla poratowania zdrowia”, „dla zagrania w pokierka”, a aby spacerowi swojemu dodać splendoru i okazałości, — nazywali siebie „extraordinarynami posłanikami”, alias delegatami; — nazbierali tu od nas o kilkadziesiąt dolarów, dosyć dużo „dla poratowania zdrowia”, najedli się „free lunch”, — a potem w Europie w Ojczyźnie pletli o nas jak o żelaznych wilku!... Prawdziwie extraordinaryni ludzie!... Teraz znowu licho zanosło z Ameryki do Europy jakiegoś subagenta od sprzedawania piaskowych gruntów; i ten znów, (a jakże!) nazwał się „delegatem” od „polaków” w Ameryce i całkiem nas tam ośmieszyl!... Bogdaj nas zabito! — (Jak mawiał niebożczyk Zagłoba.)

Słusznie też, bardzo słusznie, „Polak w Ameryce”, w długim artykule, napisanym w tej sprawie potępia biżandę owego „redaktura” i pisze w końcu artykułu jak następuje: „I czegoż my się możemy spodziewać od naszych redaktorów w ojczyźnie, od gazet polskich w kraju, jeśli pierwszy lepszy dureń, mieniący się redaktorem piśmka jakiegoś, gdzie świat zabity deskami, jedzie do kraju i takie banialuki, głupstwa, kłamstwa, bajki, oszczerstwa w kurs puszcza, a i do gazet podaje? Jaką o nas w kraju mogą mieć opinię wobec takich wywiadów, obliczonych tylko na to, aby zrobić „biznes”, aby z polskiego chłopca marnych kilka zarobić dolarów i chłopca naszego z oczyszczonej wyciągnąć glebę!?”

Fe, wstyd! się panie Modliński, to nie uczciwie!
 Nam polsko-amerykańskim redaktorem wstyd robisz!...
 I albo głupsi — albo zły. Dixi.

Pewne osoby w Pittsburgu i okolicy czują się do nas, za to, żeśmy w przeszłym numerze zaznaczyli, iż za czasów pewnego księdza łatwiej przychodziło w Pittsburgu do Wieców polskich ogólnych. — Ha!... Cóż na to poradzić?... Słowo się rzekło, — kobyłka u plotu!... Niech nam kto dowiedzie, że tak nie było i że teraz nie jest tak, jak pisaliśmy, to gotowimy poprawić się, uderzyć się pięścią w pierchy i przeprosić... jeżeli..... jeżeli dowiedzionem będzie żeśmy się mylili. Czekamy zwolania wiecu, którą to czynność, niezmiernie elegancko i dowcipnie, w najgłębszej pokorze i skromności zdaje jeden drugiemu. — Podzwonia my i admirujemy bezdenną głębokość tej dyplomacji i finezyi. After You me dear Alphonse!... A nim wiec się zbierze, prusak Poznań zabierze.

W tej sprawie pisze tutejszy „Góral” z Gór co następuje.

Na wieść o bezprawiu, jakiego się dopuścili Prusacy w parlamencie nie mieckim powinno się wzruszyć każde serce polskie. Słyszac o tylnych gromadnych zebraniach naszych rodaków w niektórych miastach Stanów Zjednoczonych mniemamy, że i Polacy w naszym mieście nie powinni się od tego wyłączać. Jesteśmy pewni, że we wszystkich parafiach polskich z zapamiętaniem te słowa zachęty i zaprotęstują przeciwko gwałtom wywłaszczenia i niesprawiedliwym prawom emigracyjnym. Parafia Niepokalanego Serca Maryi chciała już dawno z takim protestem wystąpić, ale dlatego tylko odstąpiła od tego zamiaru, ponieważ protest osobiście tylko parafii nie jest w stanie wywołać powszechnego wrażenia i obudzić sympatyę mieszkańców naszego miasta, należących do innych narodowości, ku naszym uciążliwym braciom pod pruskim kniutem przebywającym. — Spodziewamy się też, że jeżeliby Przew. X. Radzka Biskupi J. Górzyński zwołał ogólne zgromadzenie, to z pewnością wszyscy Polacy, mieszkający w Pittsburgu i okolicach, pośpieszyliby z ochotą na to wezwanie.

Powyższą, bardzo zdrową radę, będącą niejako odpowiedzią na jednę z Uwag W-Polanina z minionego tygodnia, cytujemy w W-Polaninie dla tego, aby sprawa ta więcej nabrała rozgłosu i zajęcia między ogółem Polaków w Pittsburgu, i aby nikt nie sądził, że redaktor W-Polanina trzyma niesprawiedliwie stronę kogobądźkolwiek. Służymy całemu okółowi a nie jednostkom jakimibądźkolwiek. Uniquique suum. You tickle me and I tickle you, Stusz-

nej rehabilitacji nie odmawiamy nikomu, a dobra sprawa tylko na tem zyska. To nasze hasło, bez względu na kogobądźkolwiek. — Jak w innych razach mówię: „pereat mundus, fiat justitia”, — tak my w tym razie wołamy: pereat prywatata, fiat Wiec protestacyjny!.....

Wielkie nowiny o marnych rzeczach.

Niektóre małe polskie gazетки mają bardzo niesmaczny i ekliwy sposób przypodobania i przybliżania się swoim czytelnikom! Aby zwrócić na siebie uwagę oczko którego z bogatszych czytelników, czy czytelniczek, gazetki owe a raczej pamphleki, puszą atrament i piękny styl na szumne i wspaniałe opisywanie marnych rzeczy, zamiast dać swoim czytelnikom strawę poważną i pożyteczną. I tak, pisze się w takim pamphleku:

„Stara panna Agata nadepnęła wczoraj swojemu kotu na ogon, co biednego szcurogryza przyprawiło o niebezpieczną gorączkę”.

albo:
 „Sławny nasz obywatel N. N., zauważwszy że mu zniknęła bez wieści jarzębata kura, pożyczyl sobie flinty i w zapale odwagi (był przecież żołnierzem!) ustrzelił ogon kotu, który się skradł do kurnika”.

albo:
 „Pobożna i szanowna ogólnie pani Dorota kupiła wczoraj na miesiąc dwa jardy perkalu za 9 centów i zamierza uszyć z nich sobie aż trzy fartuchy”.

Oto wielkie nowiny o marnych drobnostkach, obliczone na to, aby przyzłazić się jednemu albo drugiemu czytelnikowi. Fe! Wstyd, Panowie!... Czyż już nie możecie zdobyć się na lepsze, poważniejsze nowiny w gazetce, jeżeli chcecie, aby takie piśmko uchodziło za gazetę?

Nam Polakom ciężko się tu zebrać na protest, na Wiec protestacyjny, lecz czynią to nawet cudzoziemcy sami, — i tak:

„Liga patryotów francuskich” obchodziła niedawno w Paryżu rocznicę bitwy pod Buzenval (1871) a obchód ten zamienił się na wspaniałą manifestację dla Polski. Na mównicę wystąpił Paweł Derouledę i w płomiennych słowach potępił barbarzyńską politykę Prus wobec Polaków.

Według „Echo de Paris”, trybunacyonalizmu francuskiego uważa politykę niemiecką za źródło wszystkich krzywd, które od czasu rozbiórów wyrządzono Polsce. Skądkolwiek spadły gromy na „naród wolny i za bardzo niewinny”, — zawsze Prusacy byli ukrytymi reżyserami gwałtów potwornych. Plan rozbioru Polski był naprawdę dziełem Fryderyka IIgo.

„Czytajcie — woła Derouledę pamiętniki tego pradziada Wilhelmów i mistrza Bismarków. Zdumieni będziecie cynizmem tego złodzieja narodów, która uzasadnia rozbiór Polski, tem, że była ona mu potrzebna ze względów geograficznych, jako połączenie z Prusami wschodnimi, i ze względów militarynych, jako dostarczenie rekrutów, i jako pepiniera bohaterów”.

Derouledę wspomina dalej o ankiecie Henryka Sienkiewicza, którego odezwię, skierowanej do wszystkich przyjaźni „praw narodowych”, zwraca się do Francji i woła, że los Polski jest dla nich strasznie przestroga, a wywłaszczenie grożące Polakom ze strony Prus nienasyconych leką polityczną dla francuskich antipatryotów i antimilitarystów.

„Wy wszyscy słyszeliście tych niedźników, których głupota większa jest może niż niekczemość. Słyszeliście ich wrzask obłąkany że wszyscy ko im jedno, czy prusakami są, czy Francuzami. O, biedne dzieci polskie, bite i mordowane przez nauczy cieli pruskich! O, biedne matki polskie, z przesyteń sercami! O, biedni chłopcy polscy, których Prusak wywłaszczycy chce z ziemi ojczystej! Jakże męczęństwo nasze w puch rozbijają wszystkie argumenty owego filozofii kosmopolitycznej, której źródłem ukrytem jest wystudzenie idealizmu i przebudzenie podłości”.

„Wywłaszczenie Polaków — tak kończył mowę swoją Derouledę — wyrzyna Niemcy za próg Europy cywilizowanej. Ale nie tracie nadziei Polacy, Duchy szlachetne! Nie tracie nadziei, Alzatezy i Lotaryńczy! Wy wszyscy zwyciężeni ufajcie w dzień pomsty. Nemezis czuwa i nad państwem gwałtu, słońce chyli się już ku zachodowi. Bądźmy przygotowani, gdy wybieje wielka godzina, aby odrodzić się mogła sprawiedliwość i swoboda w Europie, niech żyje armia francuska!”

Pijmy Piwo!

Wszystkich Obywateli Polaków z Pittsburga i okolicy zapraszamy do wzięcia udziału w wielkim (Anti-Local Option)

MASS-MITYNGU
 urządzonym staraniem
 NIEMIECKO-AMER. ZWIĄZKU ZACHODNIEJ PENNSYLVANII
 który się odbędzie
 w **Poniedziałek 23 Marca** o godz. 8 Wieczorem
 W **EXPOSITION HALLI**
 Najlepsi mówcy wyjaśnią na tym mityngu, co oznacza prawo „Local Option”, dlatego każdy obywatel powinien tam być obecnym.
 Z rozporządzenia Komitetu: R. Ullrich, sekretarz.

FARMY, GRUNTA
FARMY, GRUNTA
 w Wisconsinie i w Michiganie
 gdzie najlepiej powodzi się farmerom Polakom
 sprzedaje Polska Firma Kolonizacyjna
Braci Worzałtów i Spółki
 w Stevens Point, Wis.
 Wszelkie listy prosimy wysyłać na taki adres:

WORZALLA BROS. LAND Co.
 Dept. 8 STEVENS POINT, WIS.

Piszcie do nas po cyrkularze, a dowiedzie się, dlaczego lepiej od nas kupić ziemię, niż gdzieindziej. — Uczciwe traktowanie kupujących. Ziemia wybrana, żywna. Pokłady węgla pod ziemią darmo. Blisko kolei i kościołów polskich. Znakiem rynku zbytu na wszelkie produkty. Ziemia tania. Przystępne warunki. Najlepsza sposobność zapewnienia sobie bytu do końca życia.

FARMERZY, którzy macie farmy w nieopowiedzianej dla was miejscowości, lub którzy chcecie nabyć więcej ziemi, — piszcie do nas, oglądajcie nasze grunta.

ROBOTNICY, którzy prowadzicie marny żywot po miastach i osadach fabrycznych, — piszcie do nas, oglądajcie nasze grunta. Każdy może być farmerem, kto ma zdrowie i ochotę do pracy. **TY TAKŻE.**

Farmer jest najszcześniejszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych. Nie go nie obchodzi strajki, zastój w przemyśle, brak roboty po fabrykach. Jest panem samego siebie, nie potrzebuje słuchać niczyich rozkazów. Nie zabija się nadmierną pracą ani zabójczym powietrzem po miastach i fabrykach.

PISZ ZARAZ! KTO PIERW PRZYJDZIE, TEN BĘDZIE MOGŁ WYBRAĆ NAJLEPSZY KAWAŁ GRUNTU.

TELEFON 746 CANAL.
S. CHMIELINSKA,
 PRACOWNIA
 CHORAGWI, SZARF, ODZAK I WSKELKICH PRZYBOROW DLA TOWARZYSTW.
 Poleca się Sz. Towarzystwom i Sz. Publiczności. piszcie do nas zanim komu inemu robotę powierzycie.
 Wypożyczam wszelkie kostiumy polskie na Przedstawienie Teatralne.
S. CHMIELINSKA, 687 W. 18th str., CHICAGO, ILLINOIS.

CZYŻEWSKIEGO
Corzkie Wino
 przywraca chęć do jedla, udoskonala smak i trawienie. **Cena \$1.00 za butelkę.**
 Dostać można w każdej aptece.
 Jedyny wyrobiciel:
B. J. CZYŻEWSKI,
 BRADDOCK, PA.

NIE MA SZCZĘŚCIA BEZ ZDROWIA.
 Główny Specjalista tego Instytutu, który egzystuje już od wielu lat, jest lekarzem głębokiego doświadczenia w leczeniu wszelkich dolegliwości, a zwłaszcza chorób chronicznych, tak mężczyzn, jak kobiet i dzieci, którym to cierpieniem oddał swą specjalną uwagę i staranie.
 Takowy posiada wiele listów dziękczynnych od przez niego stale wyleczonych pacjentów ze wszystkich stron Ameryki i zaprasza tych, którzy ze swych chorób dotychczas nie zostali wyleczeni, aby się udali do niego, a otrzymają odpowiednie i skuteczne medycyny, oraz listowną radę i przestogi, jak również dokładne objaśnienie rodzaju ich choroby w polskim języku.
 Udając się po kurację do naszego Instytutu prosimy nam pisać w polskim języku, dając nam dokładny opis odośnej choroby, a zwłaszcza objawiających się symptomów.
 Wszystkie listy powinny być adresowane wprost do
The Collins N.Y. Medical Institute
 Dr. R. Mielke, Medical Director.
 140 W. 34th St. New York, N. Y.
 Godziny ofisowe od 10 rano do 5 wieczorem, w niedziele i święta od 10-11 w poł.

LILLEY UNIFORMY
 Umundurowania i t. d. dla Polskich Towarzystw są wyrabiane ściśle według reguł.
 Są one najdoskonalwsze i wytrzymałe, najlepsze, jakie można kupić.
 Ceny nigdy nie były niższe jak obecnie. Piszcie po katalogi i szczegółowe opisy.
 Pittsburg Office: 410 FERGUSON BLDG.
The M. G. LILLEY & Co.,
 COLUMBUS, OHIO.

Słynny na cały świat i znany jako najlepszy specjalista chorób prywatnych i chronicznych
Dr. KOLER,
 posiadający najlepsze dyplomy i mający przeszło 16 lat ekspierencji w leczeniu rozmaitych cierpień ludzkości. Wyleczył tysiące ludzi z niebezpiecznych chorób, którzy z wzdzięknością rozgłaszają imię Dr. KOLERA i polecają swym znajomym, nazywając go „dobrym Samarytaninem obecnego wieku.”
 Jego porady są bezpłatne a otwarte i pełne współczucia. Jego skuteczność w leczeniu jest dowiedziona, — przez setki podziękowań od wdzianych jemu pacjentów. Dr. Koler leczy wszelkie choroby skutecznie. Specjalność jego jest w leczeniu zastarzałych chorób nerwowych i reumatyzmu, kataru głowy, nosa, gardła i kanałów oddechowych, kataru żołądka i kisielca, liszajki, paronchów, wytrzydeń, zastarzałych ran, świerzb, choroby pęcherza lub nerek, epilepsy, i wszelkich chorób pochodzących z krwi. On leczy z jak najlepszym skutkiem wszelkie choroby kobiece, a zwłaszcza zastarzałe **CHOROBY MAGICZNE.** On zwraca szczególną uwagę na wszystkie choroby przywrotnicze i narażone (czy to nabyle lub z rodziców przekazane) jako to: syfilis, strata siły mięsnej, następstwa onanii itp. i leczy je przeko skutecznie. Nie trzeba się wstydzić, lecz leczyć natychmiast, gdyż zaniedbanie się spowoduje gorzkie następstwa i złe skutki na przyszłość. Należy pamiętać, że jednorazowe przybycie do biura i zastąpienie porady lekarza więcej znaczy niż 20 listów pisanych przez pacjenta. Dr. Koler ma w polsku i sam daje poradę chorzy, bez pomocy tłumacza, których znajdziecie w każdym innym doktorskim biurze w Pittsburgu.
 Godziny Przyjęcia: Od 9-11 rano do 4-5 wieczór. W niedziele od 10 rano do 4 po południu.
Dr. KOLER, 644 Penn Ave.,
 Pittsburg, Pa.

Dr. Regans Medical Co.
 720 Penn Ave., Pittsburg.
 Medyczna Kompania posiadająca w ofisie po polsku mówiących lekarzy, egzaminowanych w kraju, z których można się rozmówić w rodzimym języku. Jeżeli jest chory na jaką chorobę przeczytaj uważnie ogłoszenie, jeśli chcesz odzyskać zdrowie.
 Tysiące ludzi cierpią latami na choroby, które mogą łatwo być wyleczone gdyby mogli opowiedzieć swoje cierpienia w swej własnej mowie i gdyby się u nas leczyli. Gwarantujemy wyzdrowienie chorób wyleczalnych; my nam dostarczamy medycyn z własnego laboratorium. Medycyna te importujemy ze starego kraju. Nasza kompania składa się z lekarzy, którzy mają długoletnie doświadczenie w szpitalach i którzy egzaminowani byli w sławnych uniwersytetach w starym kraju i byli w wojsku. Leczymy wszelkie wyleczalne choroby pod zwrotną i wyleczalnymi wale takich chorób, których imię wyleczyć nie wyleczalna, to ci zaraz powiemy i nie chcemy nic od ciebie. Uczciwość jest naszą polityką. Mamy tysiące takich ludzi cośmy wyleczyli i ci nam dowiedzą.
 Naszą specjalnością są choroby sekretne u mężczyzn i kobiet.
 Leczymy wszelkie choroby sekretne pod gwarancją.
 Nie dajcie się łubogawędz patentowanym medycynami i szumnymi ogłoszeniami, co obiecują wyleczyć wszelkie choroby. Gdyby chcieli, to wstąp do nas a my ci odpiszemy co ci jest; jeśli nie możesz przyjechać do nas, a my ci odpiszemy w twej mowie i damy darmo poradę.
DR. REGANS MEDICAL COMPANY, 720 PENN AVE.
 GODZINY: Od 9 r. do 6 w. W Środę i Sobotę od 9 r. do 9 w. W Niedziele od 9 r. do 4 po poł.
 Telefon P. & A. 211 F.

WÓDKA.
 My sprzedajemy więcej Wódki wprost konsumentom jak wszelkie inne destylarnie lub składy wódek w Ameryce. Przy czym tego jest, że dostajecie od nas towar czysty, prawdziwy, niefałszowany po cenach jak inni dostawcy piwa. Jeżeli towar nie jest zadowalający, prosimy go zwrócić, a my pieniądze wam napowrót zwrócimy.
 Do każdego zamówienia wynoszącego \$5.00 lub więcej, my opłacamy fracht lub Express na zachód aż do Chicago, lub na wschód aż do New Yorku.
 Poza miejscowości wyżej wymienione opłacamy fracht i Express od zamówienia na \$10.00.
 Pieniądze można wysłać przez pocztowy lub Express Money Order lub w rejestrowanych listach.
 Kilka cen podajemy poniżej:
 Za Galon Za Galon
 Czerwona lub Biała Wódka \$1.50 Rum \$2.00
 Torkol lub Sliwowa \$2.50 Czerwone lub Białe Wino \$1.00
 W lepszych gatunkach wyżej. Piszcie po nasze spec cenniki.
Morris Forst & Co. 200 Smithfield Str., cor. 2-nd Ave Pittsburg, Pa.

**TABELA
PODATKU STOPNIOWEGO
Unii św. Józefa w Pittsburgu**

Wiek	Assesment od			
	\$250	\$500	\$750	\$1000
Od 16 Do 20	20c	40c	60c	80c
20	21	21	42	63
21	22	22	44	66
22	23	23	46	69
23	24	24	48	72
24	25	25	50	75
25	26	26	52	78
26	27	27	54	81
27	28	28	56	84
28	29	29	58	87
29	30	30	60	90
30	31	31	62	93
31	32	32	64	96
32	33	33	66	99
33	34	34	68	1,02
34	35	35	70	1,05
35	36	36	72	1,08
36	37	37	74	1,11
37	38	38	76	1,14
38	39	39	78	1,17
39	40	40	80	1,20
40	41	41	82	1,23
41	42	42	84	1,26
42	43	43	86	1,29
43	44	44	88	1,32
44	45	45	90	1,35

WSTĘPNE.

Dla mężczyzn i niewiast bez względu na wiek po 25c od każdego \$100 ubezpieczenia. Do każdego assess-mentu miesięcznego dolicza się na

FUNDUSZ REZERWOWY.

Od człon. ubezp. na \$250 2c

“ “ “ \$500 4c

“ “ “ \$750 6c

FUNDUSZ OBROTOWY.

Każdy członek bez względu na jaką sumę jest ubezpieczony opłacać będzie 3c. i na organ Unii 5c.

**Od Zarządu Unii św. Józefa.
Do Szanownych pp Sekretarzy
Grup Unii św. Józefa.**

Z uchwałą podatku stopniowego na sejmie X-tym Unii świętego Józefa, prosimy o jaknajwcześniejsze nadsyłanie do biura Sekretarza Finansowego, ubezpieczenie żon swoich lub też zmianę wysokości ubezpieczeń.

Opłata podatku stopniowego wchodzi w bieżącym dniu 1go Kwietnia, roku bieżącego i ktobykolwiek z członków nie miał swej żony ubezpieczonej do powyższej daty, będzie zmuszony płacić wstępne jak każdy inny członek, a w razie wypadku śmierci, nie ma prawa do pośmiertnego.

Z szacunkiem
A. Kaźmierski, sekr. fin.

ZAWIADOMIENIA.

Niniejszym zawiadamia się Towarzystwo św. Józefa gr. 1a Unii, iż regularne posiedzenie odbędzie się w przyszłą Niedzielę dnia 22go Marca o godzinie 2ej po południu w Hali posiedzeń parafii św. Stanisława K. — Zwracamy wszystkim tym członkom, którzy do tych czas nie mają swych żon ubezpieczonych iż to jest ostatnie posiedzenie na którym mogą dać swe żony ubezpieczyć bez opłaty wstępnego, gdyż po pierwszym Kwietniu chcący swą żonę dać ubezpieczyć, musi opłacić wstępne podług uchwały ostatniego Sejmu.

Członek któremu stopniowy podatek nie podoba się, i przeciwny jest takowemu, nie konieczne potrzebuje należeć do Unii, jeżeli nie chce, potrzebuje tylko powiedzieć lub nawet nadesłać na piśmie: — „nie chcę należeć do Unii” i sprawa skończona a obojętne się bez wyprawiania dzikich krzyków na posiedzeniach, które tylko wstyd przynosią całemu ogółowi.

Zarazem uprasza się wszystkich członków, którzy zalegają ze swą opłatą, aby się stawili i wyrównali swe zaległości.

Z szacunkiem
J. Walkowski, sekr.

Niniejszym zawiadamia się Bracia z Towarzystwa św. Władysława Kr. iż nasze posiedzenie odbędzie się w przyszłą Niedzielę dnia 22go marca w parafii św. Wojciecha zaraz po sumie w sali zwykłych posiedzeń przy 15ej ulicy S. S.

Z szacunkiem
J. Konieczka, prezes
A. Lisiecki, sekretarz.

Niniejszym zawiadamiam Członków Naszego Towarzystwa św. Józefa Op. Dz. Jezus w Canonsburgu iż w Sobotę dnia 21go marca po południu od godziny 4ej odbędzie się Spowiedź Wielkanoena naszego Towarzystwa, a w Niedzielę dn 22go o godzinie pół do 9ej przystąpi spólnie do Komunii św.

Również przypominam Członkom iż ci, którzy jeszcze nie mają odznaków Towarzystwa, mają przybyć na Halę parafialną o godz. 8ej a takowe dostaną.

Z szacunkiem
F. Moszczyński, sekretarz.

Niniejszym zawiadamiamy Bractwo Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, że na przyszłą Niedzielę dnia 22go marca 1908 r. przypada nasze miesięczne posiedzenie zaraz po sumie w sali zwykłych posiedzeń. Wszyscy członkowie są obowiązani się stawić.

Z szacunkiem
M. Pukalski, prezes.
P. Bakanowski, sekretarz.

Niniejszym zawiadamia się Tow. św. Jana Kantego w Sharpsburgu, że nasza wspólna Spowiedź odbędzie się dnia 21 marca w sobotę, a wspólna Komunia św., dnia 22go marca w Niedzielę rano o godz. 8ej, więc uprasza się wszystkich Braci, żeby się stawili na te uroczystości przy odznaku.

Z szacunkiem
Waw. Handzik, prezes.
Jan Krusiński, sekretarz.

Towarzystwo IV-go Pułku Ułanów pod opieką św. Kazimierza w New Kensington Pa., miało swoje roczne posiedzenie w dniu 16go lutego 1908 roku na którym zostali wybrani na zarząd stolowy na rok bieżący większością głosów — jak następuje:

- Tomasz Kajut, prezes.
- Stanisław Kaczmarek, wice prez.
- Franciszek Gizeński, kasyer.
- Stefan Mantz, sekretarz.
- Opiekunowie Kasy:
- Antoni Kola
- Jakob Smolak.
- Stanisław Strzelecki, marszałek.
- Roczny do chorych Franciszek Mikolajczyk.
- Horąży Stanisław Strzelecki.
- Do sztabu amerykańskiego: Lukarz Rajski.

Zawiadamiam także Towarzystwo 4go Pułku Ułanów pod opieką św. Kazimierza w New Kensington Pa., w parafii Matki Boskiej Czesko-chowskiej że każde posiedzenie odbywać się będzie w trzecią nie dzielę każdego miesiąca.

Z szacunkiem
S. Mantz, sekr.

Niniejszym zawiadamiamy Obywateli Pittsburgskich, że w Niedzielę dnia 22go marca, o godzinie 2ej po południu w Sali Białego Orła na South Side mityng komitetu z łona naszego Tow. w celu zwołania na gwałty pruskie, odnośnie wyłączenia naszych Braci z ziemi ojezycznej. Na mityng ten zapraszamy Wnych księży, wybitnych obywateli i delegatów Tow. lub też ich prezesów i sekretarzy.

Z szacunkiem
Marya Baczyńska, sekr.
Tow. Emilli Plater, gr. 364 Z.N.P.

Złota Księga

Ofiarodawca	Cegiełki	\$
Tow. św. Fr. a Paulo, Ford City, Pa.,	5	1.25
Kolekta podczas 40to godzinnego Nabożeństwa w kościele Matki Boskiej, Export, Pa., — Proboszcz		
Ks. S. Robaczewski	101	25.38
Maryja Chelwich z Pittsburga	20	5.00

PODZIĘKOWANIE.

Biedne Sierotki Polskie, jaknajserdeczniej dziękują za takowe ofiary: Wnemu ks. Proboszczowi Robaczewskiemu z Export i Jego zacnym parafianom; Towarzystwu św. Franciszka z Ford City; panu Zawadzic z Ford City i państwu A. Klaputa z Ford City.

Wszystkim kochanym Rodakom niech Bóg tysiąckrotnie wynagrodzi za pamięć o sierotkach. Jeżeli kiedy, to z pewnością teraz, w tych ciężkich czasach, każda, chociażby najmniejsza ofiara, jest — wielkim dobrodziejstwem dla Ochronki.

Kochani Bracia! Zająć się dziećmi, na którą wsku-tek braku opieki, złego przykładu, sierotowa, czyha nędza i zbrodnia zastąpić tej dzieciny ojca i matkę, przyciągnąć ją do siebie, wychować enotliwie, to prawdziwy ob- jaw patriotyzmu i żywej wiary. Majątkiem narodowym jest przede wszystkim dziecino. — Wsku-

tek niepomysłnych warunków, — marnieje jej co rok kilka tysięcy. Kto ofiarą wspiera Sierociniec polski, zajmuje się opuszczoną dziecino, daje jej naukę, zaszczerpa cnotę, a przez to zasługuje się do- brze Ojczyźnie, przysparza majątku narodowego. — Przyłóżmy więc wszystkie ręce do tak pięknego dzie- la. — Niech każdy, nawet najbied- niejszy, rzuci swój cent ofiary na ten ołtarz religijno-narodowy te- raz, gdy Ochronka na gwałt po- trzebuje pomocy. — Drodzy Bracia! ja sam nie jestem w stanie zapracować na utrzymanie 180 sie- rót, chociaż prawie dzień i noc pracuję, dla tego proszę was na miłość Boga, dopomóżcie mi w tej pracy.

Są między nami ludzie, prawdzi- wi Judasze, którzy cieszą się z tego, że Sierociniec polski ma kłopoty finansowe, i radziby ujrzeć dzień, w którymby się dzieło pol- skie chyliło ku upadkowi. — Czyż 50,000 Polaków w Pittsburgu i o- kolicy pozwoli na to, aby lotrzy z imienia tylko Polacy cieszyć się kiedy mieli z tego, że biedne sie- rutki polskie zostały bez dachu, — chleba i opieki? nigdy! przeni- gdy!! — Oburzamy się na Prusa- ków, wyłaszczających braci na- szych z ziemi krwią polską zroszo- nej, a nie mielibyśmy się oburzyć na lotrów, którzy przez intrzy, — plotki chcą wywłaszczyć polskie sierotki!!

Bracia kochani! czegoż nam po- trzeba? — ofiar! ofiar choć dro- bnych, ale licznych; ofiar od ca- łego ogółu polskiego; od wszyst- kich, którym zależy na szczęśliwej przyszłości sierót polskich; od wszystkich, którzy chcą otrzymać nagrodę wieczną którą Bóg przy- wiązał do takich dzieł, które opu- szczonymi się zajmują.

Nie dla siebie proszę o ofiarę, ale dla biednych polskich sierót. — Biedne polskie sierotki, ze łzami w oczach, wyciągają ręczęta do was, wołając: „Kochani, miłosierni Po- lacy! my nieszczęśliwe sierotki, — błagamy i prosimy was o pomoc. Dajcie nam na chleb — dajcie ofia- re by dług spłacać, bo inaczej, — Opiekun nasz upadnie pod cięża- rem wydatków i długów; — wypę- dź nas z domu, staniemy się past- wą nędzy i zbrodni; — z głodu i zimna umierać nam będzie trzeba na grobach zmarłych sp. rodziców naszych”.

Któż z nas, bracia kochani, nie wzruszy się takim żalonym je- kieniem tych nieszczęśliwych istot? — Każdy, bo serca polskie, to serca miłości i miłosierdzia. —

Ufny, że odda, każdy prawy Po- lak, każda zająca Polka, poczta- sobie za sumienia obowiązek — wesprze choćby małym datkiem naszą kochaną opuszczoną sierot- kę, kreśląc się

Zycielwiy w X-je
Ks. C. Tomaszewski.
Żebzak dla Sierot.

KOESPONDENCYE.

Ford City, Pa.	
Na chrzeinach u Państwa An- drzejów Kłopotu zebrano na Pol- ską Ochronkę na wniosek p. W. Zawady następujące ofiary:	
Państwo Kłopot	25
Maryja Kłopot	20
Troje dzieci p. Kłopotów	15
Wincenty Zawada	50
Anna Szymczyk	50
Andrzej Basista	25
Maxym Petruńczak	25
Wawrzyniec Penar	20
Anna Basista	15
Michał Krzemień	10
Józef Adamski	10
Michał Roman	10
Jan Kubala	10
Maryja Górczyko	10
Franciszek Sikora	5
Razem	\$3.00

**W KAŻDEJ KROPLI
JEST SIŁA,
i dlatego tak wielu ludzi —
jak wiadomo — ma niewru-
szzone zaufanie do**

PAIN-EXPELLERU.
Środek to na Reumatyzm, Za-
ziębienie, Kurczę, Neuralgię,
jak na Wywichnięcia, Oparze-
lizny i Strużenia.

Do nabycia we wszystkich
aptekach po 25 i 50 ctw.

F. AD. RICHTER & CO.,
215 Pearl Str., New York.

Dra Richtera Kotwiczne pigu-
łki Kongo są dobrem lekar-
stwem na przeczyszczenie. —
Flakonik po 25 i 60 ctw.; wprost
od nas pocztą lub w aptekach.

WAŻNE DLA ABONENTÓW.

Nowe prawo pocztowe.
Zakazuje długiego kredytu.

Jeneralny Pocztmistrz czyli Mi- nister Poest Stanów Zjednoczo- nych wydał niedawno przepis, obo- wiązuje wszystkie Wydawnictwa gazet: codziennych, tygodniowych i wszelkich innych, — który to przepis nakazuje i określa, że ga- zety wszelakie wolno wysłać Ab- onentom na kredyt tylko do pe- wnego, ściśle oznaczonego czasu.

Jeżeli tedy jakieś Wydawnict- wo wysła swoją gazetę na kredyt choć jednemu abonentowi dłużej nad czas przez rząd określony, — natenczas takie Wydawnictwo tra- ci wszelkie ulgi i ułatwienia pocz- towe i będzie musiało tak drogo opłacać przesyłkę pocztową swojej gazety, że wydawanie takiej gae- ty zupełnie się nie opłaca.

Jeżeli jakieś Wydawnictwo prze- syłało by na kredyt swą gazetę dłużej niż prawo pozwala, nate- nczas podpada karze i kosztom zwie- kszoney opłaty za przesyłkę.

Niechże więc zalegający z opła- tą Abonenci zapłacą swoją zale- głość, gdyż jeżeli tego nie uczynią to stanowco musimy im wstrzy- mać przesyłkę gazety.

Oto prawo i przepis pocztowy, obowiązujący od 1go kwietnia: —

1. Dziennik tylko do trzech miesięcy.
2. Gazety wychodzące trzy ra- zy na tydzień, wolno na kredyt wysłać tylko sześć miesięcy.
3. Gazety, wychodzące dwa ra- zy na tydzień, wolno wysłać na kredyt tylko dziewięć miesięcy.
4. Tygodnik wolno wysłać na kredyt tylko przez rok jeden.
5. Miesięczniki wolno wysłać na kredyt tylko przez cztery mie- sięce.
6. Kwartalniki wolno wysłać na kredyt tylko przez 6 miesięcy.

Ktore Wydawnictwo przekroczy ten przepis pocztowy, temu zosta- nie odjęte prawo pocztowe taniej przesyłki centa za funt papieru.

Tak więc, z powodu tego nowe- go prawa pocztowego przesyłka gazet dla dobroczyntelskich i zlych płatników musi zostać wstrzymana i jeżeli chcą gazetę dalej otrzymać to muszą koniecznie opłacić się z tego długu, czyli opłacić gazetę na dany czas w zupełności.

A więc płatcie Szanowni Abo- nenci za „Wielkopolanina”, — gdyż jeśli nie zapłacicie, to musi- my wstrzymać przesyłkę gazety, choć byśmy chcieli czekać dłużej na zapłacenie prenumeraty. Z prawem nie możemy żartować, lecz musimy się do niego zastoso- wać.

Wydawnictwo „Wielkopolanina”.

KOESPONDENCYE.

Steuenville, O.

Z dnim 8go marca rozpoczęło się w naszym kościele 40-godzinne nabożeństwo. Kościół we dniu i wie- czorem szczerze przepelniony był wiernymi, co w podziw wprawiało miejscowych księży irlandzkich, któ- rzy przed kilku jeszcze laty mieli nadzór nad tutejszymi Polakami, bo wówczas byliśmy trzodą opuszczoną bez pasterza i kościoła. Jakkolwiek w latach minionych 40-godzinne nabożeństwo było zawsze hasłem, wy- wotującym żywą wiarę naszych osad- ników, w roku jednak obecnym z powodu bezrobocia, nabożeństwo to ściągnęło do kościoła całą parafię. Niewiasty Różańcowe pięknie też przystroiły kościół, a z swadą kraso- mówczą wygłoszone kazania pod- trzymały wysoki nastrój duchowy w całej parafii.

W trakcie nabożeństwa głosili Słowo Boże ks. Emil Musiał z Wheeling, W. Ya., ks. Michał Ko- złowski z Sharpsburga, ks. Michał Krupiński z Mammoth, Pa. i ks. Waleryan Fligier z Neffs, O. Bu- dujące i piękne te kazania pozostaną nam długo w pamięci. Nieszpory i msze uroczyste odprawiali kolejno księża: J. Jaworek z Dillonville, O. i Waleryan Fligier w asystencyj już to księży polskich lub miejscowych księży angielskich.

W imieniu proboszcza i parafii składam Wielb. Księgom staropols- kie Bóg zapłać za trud w stucha- niu spowiedzi tak licznej rzeszy i w głoszeniu Słowa Bożego.

Stanisław Karwowski.

10-ta ul. **PICKERING** 10-ta ul.
narożnik Penn Av. narożnik Penn Av.

Specyjalnie!

Drugorzędne i cokolwiek uszkodzone rzeczy oddamy po cenie, jaką nam sami ofiarujecie.

Pieczę Wyżymaczkzi Wringers! Balie Garnki Deski do prasowania i t. p.

Przyjdźcie do naszego bezymentu. Wszystkiego chcemy się pozbyć natychmiast, dlatego oddamy wam po cenie, jaką sami ofiarujecie,

Niezapominajcie! Przyjdźcie Jutro!

PICKERING

10ta i Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Męskie Choroby.

Leczymy wszystkie tajne weneryczne cho- roby. — Leczymy reumatyzm i wszystkie choroby żołądkowe podług nowego systemu.

“BLOOD POISON”

Leczymy zatrucie krwi, wszelkie rany i choroby sekretne. Usuwamy te choroby w ciągu 10 dni. Nasz specjalny system leczenia daje nam możność powstrzymać chorobę w 5 dniach. Choroby nerek, zapalenia i wszelkie płciowe dolegliwości leczymy naszym specjalnym metodem.

Podczas leczenia możecie swobodnie pracować w fabryce.

Posiadamy 25-letnią praktykę. Niejedną zawdzięcza swe zdrowie naszemu doświad- czeniu. Jeżeli jesteście chorey — przyjdź do nas! Nie zwlekaj z chorobą. W razie, gdybyś nie mógł przyjechać osobicie — napisz. Zgodziliśmy się skromnie.

European Medical Institute
402 Grant St. — Pittsburg, Pa.

GODZINY PRZEJĘĆ: Od 9 rano do 6 wieczorem. We wtorki i soboty od 7ej do 9 wieczorem. W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

Mówimy i piszemy po polsku. Gwarantujemy wyleczenie.

BACZNOŚĆ! RODACY!

Tanie Szyfkarty do kraju
Polski Bank
i Biuro Kart Okrętowych
sprzedaje szyfkarty na najlepsze pospieszne okręty po \$24.00.

Kto ma mało pieniędzy, może za małą opłatą i lekkiej robocie pojechać do kra- ju na pasażerskim okręcie. — Wysyłamy pieniądze do starego kraju po najniższych cenach. — Złatwiamy wszelkie sprawy prawne. Trzymajcie się hasła: POLAK DO POLAKA!

PITTSBURG TICKET AGENCY
nar. Grant st. i 4th Ave. Pittsburg, Pa.

Bell Telefon w mieszkaniu 1784 W. Highland.
Telefon w pracowni P. & A. 1611 K.

ROBOTY WYKONUJE STARANNIE
PODAJEMY OBLICZENIA.

FRED. A. BUEL

Wykonuje roboty plumbierskie, zakłada rury gazowe i kanalowe także roboty blacharskie, różne roboty z koprti i polewanej blachy.

Można się rozmówić po polsku.

440 Thirty Third Street Pittsburg, Pa.

REPARACYE WYKONUJE obok Publicznej Szkoły. NAJLEPSZA ROBOTA ZA NAJNIŻSZE CENY

Pennsylvania National Bank

Narożnik Penn i Butler ulicy pomiędzy 34-tą i 35-tą ulicą.

Kapitał i nadwyżka: przeszło \$370.000.

Jest to jeden z najpewniejszych Banków w Pittsburgu. — Płaci 4 dolary od sta od wkładów na dłuższy czas. — Wysyłamy pie- niądze do starego kraju po ni- skich cenach — i sprzedajemy szyfkarty do i z Europy.

Godziny bankowe: codziennie od 9-ej rano do 3-ej po poł. — w sobotę od 9-ej do 12-ej w połud. i od 5-ej do 9-ej wieczorem.

I. J. SZCZYGIEL, Zarządca polskiego oddziału.
J. S. SEAMAN, Prezydent. R. M. DAVIS, Vice-prezydent.
S. M. BAUERSMITH, Kasyer.

BACZNOŚĆ!

BARDZO TANIE SZYFKARTY DO KRAJU.

NA ROTTERDAM \$24.00
NA HAMBURG \$23.00

Taniej, jak u innych agentów. Po bliż- sze informacje zgłoscie się lub piszcie do

PITTSBURG TICKET AGENCY
nar. GRANT i 4th AVE. PITTSBURG.

Dla próbkowego uleczenia: Grypy Kaszlu, Zaziębienia, Bron- chitis itd., spróbuj,

L. A. RECTENWALD'S CHEST LINIMENT,
116 SOUTHERN AVE., MI. OLIVER,

50c FLASKA

NA SPEDYDZAJĄ U: Fr. Rectenwald 1900 Fifth Ave. z Kucharski 143 First str. S. S., South Side Pharmacy 22nd & Sarah str. S. S.

POTRZEBUJEMY MEZGYZYN

w każdym mieście w Stanach Zjednoczo- nych, gdzie mieszkają Polacy, aby nam pomagali ogłaszać pomiędzy swoimi przy- jaciółmi nasze doskonałe tytonie do fa- jek i papierosów, które są takiego same- go gatunku jak w Starym Kraju. Za u- sługę tę damy darmo nasz fonograf t. z. „King” który w sztach jest sprzedawa- ny po \$15.00. Nadmieniamy tylko w liście, że chcemy **DARMO FONOGRAF**, na- piszcie swój adres wyraźnie i dokładnie a także dodajcie, w którym mieście jest naj- bliższy dla was ekspres.

EUROPEAN TOBACCO Co.,
33 Leonard str., Dep. 29 P. New York

Opowiadanie historyczne z czasów Jezusa Chrystusa.

BEN-HUR.

Napisal Lew. Wallace.

(Ciąg dalszy.)

Przywiązany jej wychowany namawiał ją do opuszczenia samotnego mieszkania; ona przeciwnie, pragnęła, aby on zajął napowrót swą dawną, znaną nam komnatę; sama zaś za żadną cenę nie opuściłaby tych drogich murów. Młodzieniec musiał się pogodzić z jej wolą, lecz lekając się przesładowań, poprzestał na obietnicy, że będzie się często odwiedzał. Postanowił przychodzić i odejść w nocy. Gdy tak rzeczy stały, poeciwa wierna służka wysłala całą swą gospodarską zdolność, ażeby dogodzić swemu ulubieńcowi. Nie pamiętała weale, że jej wychowanek, to nie dziecko, ale mąż wiekiem, a bardziej przebytymi dojrzały kolejami i sądziła, że Juda ma jeszcze te same chłopięce upodobania, które zadawały go w dzieciństwie i jednaly jej przywiązanie i pieczyoty, postanowiła więc zrobić zapas słodyczy, by je miała pod ręką gdy przybędzie.

Już w myśli cieszyła się, że zadowolony kochanego chłopca i zaraz następnego wieczoru, jeszcze rychlej niż zwykle, pospieszyła po zakupna do Rybkiej bramy. Właśnie zajęta była poszukiwaniem najlepszego miodu, gdy o jej uszy odhliło się nazwisko jej Państwa. Przystanęła i usłyszała opowiadanie jednego z tych ludzi, którzy trzymali pochodnie przed komendantem fortecy Antonia, gdy w celi VI odmurowali rodzinę Ben-Hura. Człowiek ten opowiadał dokładnie, nie opuścił najmniejszego szczegółu i zapamiętał słowa wdowy i jej nazwisko.

Próżno powtarzał, z jakim uczuciem i żalem słuchała opowiadania Amra. Całe to zdarzenie wydawało jej się niby strasznym snem, a jednak było prawdziwym. Spieszyła zalać sprawunki i powróciła do domu. Z razu nie posiadała się z radości, że będzie mogła podzielić się z wychowankiem swoim, tak radosną nowiną.

Przeglądała zapasy koszyka, to się śmiejąc, to płacząc nagle zatrzymała się i zamyśliła. Mamie mu powieścić, że matka i siostra trędowate? Zrobić to, znaczy to samo co go zabić, bo nic nie wstrzyma syna w jego powinności. Już widzi biedna, przywiązana kobieta, jak opuściwszy miasto daży przez wzgórze „Dobrej rady” i szuka matki i siostry po wszystkich jamach, pieczarach i grobach — dalej... ach, widzi go już zaranym i los Judy będzie równy ich losowi. Na myśl tę zalała ręce i pytała sama siebie, co począć.

Czerpała natchnienie nie w mądrości, ale w przywiązaniu swego serca i doszła do właściwego rozstrzygnięcia wątpliwych myśli.

Wiedziała że trędowaci co rano wychodzą ze swych kryjówek do źródła En-rogel po wodę na cały dzień. Przyznosiła dzbany, stawiając je na ziemi i czekając w oddaleniu, aż je kto napełni. Jej pani i Tirza przyjdą tam niewątpliwie, bo prawo jest nieublagane, a trędowaty bogaty nie różni się niczem od trędowatego ubogiego.

W tej powinności, że głód i pragnienie przywiodą je do źródła, spodziewała się je ujrzeć i poznać, a może one ją poznają. W tem postanowieniu znalazła uspokojenie, Ben-Hurowi zaś nie nie rzekła o odkryciu jakie uczyniła.

Wkrótce nadszedł Ben-Hur i spędził wieczór na poufnej rozmowie; mówił jej, że nazajutrz spodziewa się przybycia Mallucha, poczem zaraz rozpoczęła poszukiwania; tymczasem zaś, dla zabicia czasu, pragnie zwiedzić święte miejsca w okolicy. Łatwo pojąć, jak bardzo cięższa stała się tajemnica, zachowała ją jednak w swem sercu.

Zaraz po odejściu Ben-Hura, tegóż wieczora, wzięła się do roboty i przygotowania różnych przysmaków do jedzenia; zbytecznym mówić, że dołożyła wszelkich starań by zadowolić te, którym służyła. Skoro noc miała się ku końcowi, wypakowała swój kosz zapasami, wzięła dzban i udala się, minawszy „Bramę Rybią”, którą właśnie otworzono, drogą do En-rogel.

Wkrótce po wschodzie słońca cisnęły się tłumy ludu po wodę do studni; wielu spieszyło się, aby jeszcze przed południem móż wrócić do miasta. Zanurzono też po pół tuzina dzbanów równocześnie, z tym większym pospiechem że mieszkańcy naprzeciw ległych wzgórz zaczęli się ruszać około swych jam i pieczar jakoby widma koło grobów. Coraz to więcej ich przybywało i Amra widziała już całe gromady, wśród których dużo było dzieci i młodzieży. Mnóstwo ich wychodziło z grotów; kobiety niosły dzbany na ramionach, starey opierali się na laskach i kulach, często jedni prowadzili drugich, a nie rzadko można było widzieć takich, co nieśli na noszach najbardziej chorobę zmarnowanych, którzy już do ludzkich istot nie byli podobni. Tak i w tem społeczeństwie najstraszliwszej nędzy różniła się miłość, otaczająca cierpienie ciepłymi promieniami. Nędze tych nieszczęśliwych łagodziło wzajemne przywiązanie.

Siedząc u studni, śledziła Amra biednym okiem ten korowod straszliwych widm. Z obawy niedopatrzenia swoich, prawie się nie ruszyła a często zdawało się jej, że je spostrzeża. Nie wątpiła, że one są między mieszkańcami tych wzgórz i że przyjdą, skoro wszyscy już obsłużeni będą.

Całkiem nisko, prawie poniżej wzgórze, była pieczara która już nieraz zwróciła uwagę Amry swoim otworem, bo blisko niego leżał ogromny kamień. Słońce oświecało ją w czasie najgorętszych godzin dnia, musiała więc być niezamieszka. A jednak ku swemu zdziwieniu ujrzała wychodzące stamtąd dwie kobiety wzajemnie się podtrzymujące. Gdy tak patrzyła, zdawało się jej, że zdrząły na widok wstrętnego zgromadzenia, do którego nieszczęśliwy same należały. Widok ten był więc dla nich widocznie nowym, nie było w tem nie nadzwyczajnego, a jednak serce poczciwej Amry poczęło bić tętnem przyspieszonym.

Dwie kobiety przystanęły chwilę u kamienia, potem zwolna, spokojnie ale nie bez obawy skierowały się ku źródłu, z kądem było kilka ostrzegających głosów, na co one nie zdawały się zważać. Człowiek, strzegący źródła, podniósł kamień, aby je postrzążyć. Zgromadzeni u studni, a nawet i trędowaci sami, wolałi: precz nieczyste! nie wazicie się zbliżać, nieczyste!

— Oczywiście — myślała Amra — to jakieś, co nie

znają zwyczajów trędowatych.

Wstała i poszła ku nim, niosąc kosz i dzban. Hałas u źródła ustał, a w zamian ktoś śmiejąc się, rzekł:

— Jaka głupia, któż takie dobre pożywienie daje umarłym?

— Checiało się jej iść tak daleko! — rzekł inny — kazałbym im raczej przyjść do bram miasta po jałmużnę.

Amra głuchą była na te uwagi i szła za popędem swego serca. A jeśli się myliła! W miarę jak szła, wątpliwości rosły. Gdy nie więcej jak pięć metrów dzieliło ją od miejsca, na którym stały nieszczęsne, zatrzymała się.

Toż to ma być jej ukochana pani, której rękę tak często wdzięcznymi okrywała pocałunkami? Jej pani, której szlachetną postać przechowywała w żywej pamięci! A to, toż ma być Tirza, którą piastowała, gdy była dziecicciem? Onaby to być miała, owa śmiejąca się, łagodna i śpiewająca Tirza! Ona, światło wielkiego domu, błogosławieństwo jej starości! To ona? Czyż to być mogła jej pani i jej ukochana dziecica? Czy to one?

— Ależ to stare niewiasty! — rzekła do siebie. — Nie widziałam ich nigdy.

I odwróciła się.

— Amro!... — rzekła jedna z trędowatych.

Egipcyanka na te słowa upuściła dzban i drząc cała, spojrziała na nie.

— Kto mnie wola? — spytała.

— Amro!...

Zdziwione oczy służy spoczęły na twarzy mówiącej.

— Któż wy jesteście? — krzyknęła, nie wierząc, aby to mogły być jej panie.

— Jesteśmy te, których szukasz.

Amra padła na kolana.

— O moja pani, moja pani! Niech będzie pochwalony Bóg twój, Bóg, którego moim uznalam, niech będzie pochwalony za to, iż mnie tu przywiódł.

Mówiąc te słowa, zbliżyła się, czólgając się na kolana.

— Stój, Amro! nie zbliżaj się do nas — nieczyste, nieczyste!

Ostrzeżenie wystarczyło, Amra padła na twarz, ikając tak głośno, że ludzie u źródła słyszeli ją. Nagle podniosła się, pytając:

— O moja pani, a gdzie Tirza?

— Tu jestem, Amro.

Wyrazy te przypomniały Amrze jej obowiązki służby. Odsuwając włosy, co jej na twarz spadały, poszła i odkryła kosz, mówiąc:

— Oto chleb i mięso.

Checiała rozłożyć obrus na ziemi, ale pani rzekła:

— Nie czyń tego, obrzuciliby cię kamieniami, którzy stoją przy źródle, a nam odmówiliby wody. Zostaw kosz, a dzban napełnij wodą i przynieś go nam. Zapasy zabierzemy do jaskini. Na dziś oddałaś nam wielką przysługę. Spiesz się.

Ludzie, którzy patrzyli na to, co się stało, pomogli słuźce napełnić dzban, bo litość nad jej boleścią wzruszyła ich serca.

— Co to za jedne? — pytała jakaś kobieta.

— Wyświadczyły mi niegdyś wiele dobrego — odparła Amra.

— Wziąwszy dzban na ramię, szła ku nim spiesznie i byłaby w zapomieniu całkiem się zbliżyła, gdyby ją nie wstrzymał okrzyk: „Nieczyste, strzeż się!” Postawiła więc kosz i dzban, zatrzymując się opodal.

— Dzięki ci Amro! — rzekła pani. — Jakże dobrą jesteś!

— Powiedz o pani, ażali mogę co więcej dla was uczynić? — pytała Egipcyanka.

Ręka matki spoczęła na dzbanie, pragnienie dokucało jej, przecież wstrzymała się, mówiąc:

— Tak, wiem, że Juda wrócił do domu. Przeszłej nocy widziałam go śpiącego na stopniach u bramy. Widziałam gdy go zbudziła.

Amra zalała ręce.

— Ty, pani moja, byłaś tam i zdołałaś nie dać się poznać?

— Uczynić to, było to samo, co go zabić! Nigdy, o nigdy nie uścignę go więcej! Nigdy nie dotknę ust jego! O Amro, Amro, wiem jak go miużesz!

— Tak — odparła kobieta i padłszy na kolana, wybuchnęła płaczem. — Dla niego oddałabym życie z rozkoszą.

Daj dowód tego, co mówisz.

— Jestem na wszystko gotowa.

— Nie waz się powieścić, gdzie jesteście i że nas widzieli; tego żądam — nie więcej.

— Ależ on was szuka, przybył po to z daleka.

— Niechaj nas nie znajdzie, o wielki Boże! Nie może się stać takim, jakimi my jesteśmy. Słuchaj Amro, usłyszysz nam codzień, przynosząc tę odrobinę niezbędnego pożywienia. Zaprawdę — niedługo już, niedługo. Co rano i co wieczór przyjdiesz tu i... i... — głos drżał silną powstrzymany wola — i będziesz nam opowiadała o nim, o nas zaś nie waz mu się wspominać. Słyszysz?

— Jakże to będzie ciężko słuchać, gdy o was mówić będzie. Widzieć całą jego miłość i nie móż powiedzieć, że żyjecie!

— Alboż będziecie mogła powiedzieć że nam dobrze? Służa spuściła głowę w milczeniu.

— Widzisz sama, że nie, dla tego milcz. Teraz idź a wróć wieczorem. Będziemy czekali na ciebie. Bądź zdrowa!

— Ciężki wkładasz na mnie pani ciężar i nie wiem, czy go udźwignę — rzekła Amra i padła na twarz.

— Czy nie ciężejby ci było ujrzeć go nieszczęśliwym jak my? — odparła matka, oddając Tirzy kosz. — Przyjdź wieczorem! — I poszła ku pieczarze.

Amra klęczała, póki nie zniknęły; poczem zamyślona poszła ku domowi.

Wieczorem wróciła znowu, odtąd co rano i wieczór przynosiła, co było najniezbędniejszego. Jaskinia, a raczej grobowiec, który obie kobiety zajmowały, był kamienny i opuszczony, jednak mniej smutny, niż cela więzienna, bo widzieli przynajmniej słońce, niebo i gwiazdy.

ROZDZIAŁ XXXII.

Rano w pierwszy dzień siódmego miesiąca, zwanego u hebrajsku Tirsi, odpowiedniego nazwemu Październikowi, wstał Ben-Hur ze swego postania w gospodzie, niezadowolony, zniechęcony do całego świata.

Po przybyciu Mallucha nie tracono czasu na naradach ale rękę zabrano się zaraz do czynu. Poszukiwania zaczął Malluch od twierdzy Antonia, gdzie się udał do komenderującego trybuna. Opowiedział znane szczegóły z

historii rodziny Hurów, przyniósł Gratusa, przypisując wszystko, jak rzeczywiście było, przypadkowi. W końcu dodał, że szuka tej nieszczęsnej rodziny i zamierza podać petycję do Cezara o zwrot należnych Hurom majątkości i praw obywatelskich.

Taka petycja pociągnęłaby niezawodnie śledztwo za sobą, a o wynik tejże przyjaciele pokrzywdzonej rodziny bynajmniej się nie obawiali.

Trybun poinformował go o wszystkim, co sam wiedział, mianowicie o znalezieniu kobiet trędowatych w więzieniu, dał przeczytać zapiski, jakie pozostawił z ich zeznań, co więcej, na żądanie Mallucha, pozwolił je od-pisać.

Malluch pospieszył z temi smutnymi nowinami do Ben-Hura.

Próżnem byłoby się silić na opisanie wrażenia, jakie ta wieść wywarła na młodzieńcu. Nie użył on swjej boleści ani łzami, ani głośnie skargą, ogrom nieszczęścia był za wielki, by go wyrazami określić można. Całymi godzinami siedział w milczeniu, z twarzą bladą i bijącym sercem. Czasem tylko w przestankach, od chwili do chwili usta jego otwierały się, jakby przemocą i wtedy wydierała się z nich skarga:

— Trędowate, trędowate! One, moja matka i siostra, trędowate!

Chwilami rzucał nim gniew wściekły, potem przemawiała go litość nad nieszczęśliwymi, to znowu owładano nim nienasycone pragnienie zemsty. Nakoniec zerwał się, wolaając:

— Muszę iść do nich! Któż wie, ażali nie są bliskimi śmierci!

— Gdzie ich szukać będziesz? — pytał Malluch.

— Wszak tylko w jednym miejscu być mogą.

Wierny towarzysz sprzeciwił się temu zamiarowi i wpłynął na swego pana przynajmniej o tyle, że bez jego porady nie przedsięwziął żadnego kroku. Poszli więc razem do bramy naprzeciw wzgórze „Dobrej rady”, gdzie się od niepamiętnych czasów zbierali zbierający trędowaci. Tam stali dzień cały, rozdając jałmużnę, pytając o dwie kobiety, ofiarując znaczne nagrody za ich odszukanie. — Czynności te powtarzał przez ciąg piętego i szóstego miesiąca codziennie. Raz poraz przeskakiwano za ich staniem wzgórze i miasto trędowatych, a czynili to ludzie ze względu na wysokie nagrody, niebaczący na niebezpieczeństwo trądu.

Nie pominięto jaskini przy źródle, ale tu miłość matki i siostry najlepiej strzegła tajemnicy. Tak więc poszukiwania nie doprowadziły do niczego, aż wezorem właśnie, pierwszego dnia siódmego miesiąca, rozesała się wiadomość, że przed niedawnym czasem dwie trędowate kobiety zostały z rozkazu urzędu kamieniami wypędzone za bramę Rybią. Dalsze badania i zestawienie okoliczności doprowadziły do smutnego przekonania, że temi nieszczęśliwymi były kobiety, których szukano. Gdzież się podziały? Cóż się z nimi stało? Odpowiedź na to pytanie nie była łatwa.

— Nie dość, że je trądem zarażono — powtarzał Juda z gorzeją — ale wygnano je z rodzinnego miasta. — Droga matka moja pewnie nie żyje! Tirza nie żyje również, zablakowały się na pustyni — i zostałem sam. I po co? Pókiż, o Boże, Panie mych ojców, pókiż Rzym trwał będzie?

Wszelkiej pozbawiony nadziei, dyszący zemstą, wyszedł na podwórze gospody, gdzie stał tłum ludzi, przybyłych w nocy. Śniadając, przysłuchiwał się gwarom rozmowom. Szczególnie zajmowała go jedna gromadka, złożona z ludzi młodych, ruchliwych, silnych. W ich całym zachowaniu poznać było można ludzi z prowincji. Dowiedział się wnet Ben-Hur, że byli to Galilejczycy, którzy przybyli do świętego grodu w rozmaitych celach. Przyszły wódz przypatrywał się tym ludziom z wielkim zajęciem, gdyż należeli do sfery, od której głównie mógł się spodziewać poparcia i pomocy w przyszłym wielkim dziele.

Patrząc na nich, rozmyślał, czegoby nie mógł dokonać na czele wojska, złożonego z takich, lecz wywiezionych na sposób rzymskich ludzi; myśl ta uniosła go i rozgrzała w nim duszę zapalem i pragnieniem czynu.

— Po coście tu przybyli? — zapytał Galilejczyków.

W tej właśnie chwili zanim zdążyli odpowiedzieć, wszedł szybko jakiś mężczyzna i zbliżywszy się do znajomej gromadki, rzekł żywo:

— Rabini i starsi z świątyni idą do Pilata. Chodźmy, polączmy się z nimi.

Otoczono go natychmiast.

— Do Pilata, a to po co?

— Odkryto spisek. Pilat chce zbudować nowy wodociąg za pieniądze ze skarbku świątyni.

— Co? za pieniądze ze świętego skarbku?

Powtarzali po tysiące razy pytanie, a oczy ich błyskały gniewem.

— To jest Korban, skarb Jehowy! Niech spróbuje dotknąć się choć syka! Niech się ośmieli! — wołano ze wszelkich stron gromnie.

— Chodźcie! — wołał posłaniec. — Pochód już jest za miastem, całe miasto tam spieszy. Możecie się na coś przydamy... spiescie się!

Galilejczycy, jednym porwani pragnieniem bronięcia świętych skarbów, rzucili długie, zawadające im szaty i w mgieniu oka całe zgromadzenie stało z gotymi głowami, w krótkich spodnich tunikach bez rękawów. Takich sukni używali żniwiarze, wioślarze, pasący na wzgórzach trzody, lub zbierający wino. Stali w gotowości, a przyciągając pasów, wolałi:

— Otośmy gotowi!

W tej chwili przystąpił do nich Ben-Hur, mówiąc z zapalem:

— Mężowie Galilejsey! Otom syn Judy, żali weźmiecie mnie z sobą?

— Może przyjdę do bójki... — odparli.

— W takim razie nie zemknę pierwszy! Odpowiedz im się podobala, a postaniec mówil dalej:

— Zdajesz się być silnym, więc chodź!

Ben-Hur rzucił również wierzchnie suknie.

— Myślicie, że przyjdzie do bójki? — rzekł spokojnie, przyciągając pasa.

— Tak.

— Z nim?

— Ze strażą.

— Czy na straży stoją legionieści?

— Komu, jeśli nie im mogliby Rzymianie straż wierzyc?

— Czemże walczyć będziecie?

Spojrzeli na niego, nie nie odpowiadając.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W. Moszczyński,
Polski Malarz.
W wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarskim wchodzące **TANIO i DOBRZE.**
Poleca się poparcia Rodaków.
8082 Brereton Av., Pittsburg, Pa.

POLSKI HOTEL,
A. McLON, Proprietor.
Wyborne Trunki, Piwa i Likjery.
Wyśmienity obiady i przekąski o — każdej porze i godzinie. —
2746 LIBERTY AVE.

SALON I RESTAURACJA
- Poleca Szan. Rodakom -
Pyszne piwa, wódki, miód, i napoje dla ochłodu, Najpyszniejszy likier w świecie W moim Salonie znajdziesz, Węgi Rodacy przybywajcie, Do mego Salonu zdążajcie, Popierajcie mnie Rodaka, Ucieszcza się u Polaka...

A. Drożyński
2417 Penn Ave.
Gdy cierpicie na Cholegrę, Biegankę, Kolki, Pains, Gole, Letni choroby, Spazmy, Boleści brzucha i inne, gdy daciec cielepki na rozwole, używajcie Dr. Laudera ABSOLUTE SPECIFIC, najlepsze lekarstwo familijne. Zgadzajcie od aptekarzy lub przesyłajcie je pocztą. — CENA 25 i 30c.

CH. LAUDER, Allegheny Pa.
M. SZELĄG
Pierwszorzędny
WYRAB MIĘSA (BUZCERNIA).
318 Hancock St.
Miego świeże i wędliny. Usługa uprzejma i szybka. Waga uczciwa.
Poleca się poparcia Rodaków.

Ten elegan. zegarek \$3.75
Zanim kupisz zegarek, przyjdź swój adres pocztowy, ekspresowo wyślemy ci go w ładnym opakowaniu do zbadania pilkiny zegarek i Laisenzek G. O. D. za \$3.75. Koperki pięknie grawerowane, wkręcają się łatwo i regularnie. Do tego duża poszczona dewiczka dla dam, lub krótki łańcuszek. Jeżeli chcesz za darmo na kaźdymu \$35.00 poszczacemu zegarkowi zapisać agentowi ekspresowemu \$3.75, a zegarek jest twój. Posyłamy 30 letnią gwarancję za kaźdym zegarkiem. Złotej kłóci zegarek: imię i adres ci damski. Adres: M. G. RBBR, Dept. 145, 295 Dearborn St., Chicago, Ill.

W. DOGONKA, KONTRAKTOR BUDOWNICZY.
124-42nd Str., Pittsburg, Pa.

Bogate Farmy w Virginii.
W Virginii jest miast wiele, które wskutek sprzyjającego zbytu swoich produktów stale się powiększają. W pobliżu tych miast jest wiele FARM na sprzedaż, które obecnie można kupić tanio i na dogodnych warunkach. Nie ma w Ameryce drugiej tak sprzyjającej okolicy, z której większe korzyści można osiągnąć z farm. Virginia jest najlepszym Stanem do osiedlenia się. Ziemia jest tania i nigdy na cenie nie spadnie. Piszcie po informacje: John J. Welck, 1116 Pine Way, Braddock, Pa.

Standard Remedy Co.
66 to 62 Wabash Ave. Dept. O. Chicago, Ill.

P. Walsler, Hurtowny Skład
Win, Wódek, Likjery i Piwa.
2710 Penn Ave.
P. & A. 1942 Main. BELL: 189 J. Flak

BACZNOŚĆ!
Jeżeli chcecie mieć dobry zarobek to piście na niżej podany adres. Epik, Box 1589, Pittsburg, Pa. Na odpis proszę przysłać markę.

PRACA I CHLEB
U. S. Land and - - Homestead Society
146 So. 6th St. Philadelphia, Pa.
Bacność Polacy, Litwini i Słowacy!
Na bok kłopot. Niezajęcie bezrobotni, nie znajduje co to jest bieda. Dla was bóg przemyślił ziemię, piękne ogrody, laki, zboża, lany, spiew skowronka, świeżość powietrza, co z natury, że się to wszystko ukochali.
Stany Zjednoczone jak wam wiadomo, wyznaczone do osiedlenia w różnym miejscu. Wyślemy wam w tym celu informacje o tym, jak to zrobić, a teraz wy wymienicie Słowarzyństwo na wielki obszar ziemi, gdzie można takową nabyć pod bardzo dogodnymi warunkami, od 30 akrow i więcej. Akier gruntu kosztuje 10 do 16 dolarów. Grunta to są położone w Północnowej części Virginii pomiędzy miasteczkiem St. Petersburg i Richmond. Okolica uroczą, bogata, rybołostwo, najdrowszy klimat, latem obłędnie jak tutaj, krótko trwająca i lekka zima.
Po bliższe informacje prosimy się zgłosić do naszego biura. Rozmówić się można po polsku.
CHAS R. VAN TASCHER, Mgr.

Czas płacić za „Wielkopolanina”.
— Gdzie nie chodzić? — Biznesista nie ogłaszający się w polskiej gazecie widocznie o Polaków nie dba, bo nie zaprasza ich do siebie jak inni. Polacy i Polki, nie narzucajcie się tym, którzy o was nie dbają!

R. W. RAMSDEN,
PLUMBER.
Zakład pomp, wanny kąpielowe, rury, wodociągowe i gazowe, — po niższych cenach. —
1913 PENN AVE.

J. H. JOHNSTON & SON,
ZAKŁAD POGRZEBOWY.
23 E. MAIN, 16 E. PETER STS.
OFFICE: PARLOREY, KAPLICA, SĄDIA.

HOTEL Mc GLELLAND
Wyborne zagraniczne trunki. Piwa Wódki i Likjery. Usługa czysta i uprzejma.
GEO. O. RUSH, właściciel
Main Str., UNIONTOWN, PA.

Dr. ADOLF ROSENTHAL,
LEKARZ ZE STAREGO KRAJU.
Przez 35 lat praktykuje jako lekarz tysiące wyleczył z ciężkich chorób, dyplomy posiadał z Bierlińskich i Wiedeńskich uniwersytetów ofis przy stacji kolejowej Penn sylvania Railroad w Uniontown.
UNIONTOWN, PA.
BELL PHONE 163, THE BATH 40

ROBERT C. MILLER
Stajnia i wyposzczalnia koni.
Powozy, Bryzozy, Na Pogrzeby wyki na Wesoła, najniejsze powozki, Chrzynki, i Pożary, przy ponajniejszej cenie.
17-19 E. Peter st., Uniontown, Penn'a.

Kwiaty.
Kiedy potrzebujecie Kwiatów świeżych lub sztucznych na Wesoła, Urozy, Pogrzeby lub na jakie inne okazje, kupcie je u **J. WALTER F. REHA,** THE FLOREST, 882 Fifth Ave., New Kensington, Pa. Telefon: — w składzie 241-12, w domu 203-J Zamówienia zostawie można także w **ARNOLD DRUG STORE** przy poczcie **F. I. Orłowski, właśc. Arnold, Pa.**

ZUPEŁNIE DARMO!
Każda kobieta może mieć wyleczy naszym doskonałym środkiem Pijaństwo jest tylko chorobą, którą gwarantujemy wyleczyć.
Nie nie kosztuje spróbować!
Chemy, żeby wszyscy spróbowali tego niezawodnego środka naszym kosztem. Próby g dostaniemy darmo! Piszcie po niego natychmiast! Wyślemy również bardzo pouzajającą i ciekawą **Książkę Darmo!</**

ECHA KARNAWALOWE.

New York, 29 lutego i 1 Marca. Ostatni dzień lutego — aż dwie polskie zabawy.

Pierwsza odbyła się staraniem Towarzystwa Młodzieży św. Alojzego Gouz, główną atrakcją, nadającą wiele uroczystego nastroju było wręczenie wieńca zasług — przez Młodzież panu Amszyńskiemu o czem szczegółowo pisałam już w poprzednim artykule.

Drugą zabawę urządziło Towarzystwo „Białego Orła”, włącznie z „Oswiatą”. Zabawa ta zupełnie się nie udała, z powodu tego, że większość osób, a szczególnie ci wszyscy, którzy do powyższej wymienionych Towarzystw się włączają, ogromnie dęli, zadzierając nosa, chociaż żadne korony nie zdobyli ich czoła...

Panie, również „boczyły” się strasznie jedna na drugą, a uprzejmość ier względem towarzyszek, była stopniowana, w stosunku do ilości koronek, falbanek i pisek, zdobywających ich toalety. Większość gości zrażona chłodem — zaraz po rozpoczęciu zabawy czynnie.

Pierwszego Marca Teatr Ludowy Im. Hr. Al. Fredry urządził pyszną zabawę w pysznej i nadzwyczaj godnej sali, posiadającej doskonałą akustykę i wentylację.

Koncert, Deklamacja i Przedstawienie, a potem tańce, oto w ogólnych rzutach program tego wieczoru.

Mieszany chór dziewięc z uczuciem i finezyą, odśpiewał Mazurek Nowakowskiego — „Jest kraj na”, oraz Krakowiankę — którą z zapalem oklaskiwali Warszawiaczy, dyrygujący tańcami.

Pan Waży deklamował wyjątek z bitwy pod Racławicami.

Panna Sawicka zaulcała Arję z opery „Boceacio” — po polsku, ale po tem, po angielsku — co kto lubi.

Pan Romański komik wystąpił jako „Streżyciel Sług”, z monologiem — od śmiechu drżała cała sala. — Prócz tego, wygłosił kupalet własnego utworu „Zlituj się nademną”.

Na zakończenie I części programu pan Stanisław Krencki, wraz z panem Danczyńskim, (rola służącego), odtworzył w parodji — „Akt śceny I” z „Zbojców” Szyllera, w roli Franciszka Moora Pomimo parodji komicznej, — pan Krencki uchwylił doskonale pod względem charakterystyki, wiviki i głosowej intonacji postać Królikowskiego. Była to nieporównana interpretacja, pod względem wystudjowania tej roli, w oświetleniu komiczno-humorystycznym.

„Tariarze” — taki zagadkowy tytuł nosi ta komedia, a razej ilustracja życia wielkomejskiego, tycającego się w wazkim korycie szarych dni niedostatku, opronimionego, jednak, zlocistemi ułudami przyszłości.

Pan Kowalski — Stanisław — typowy poeta o bladej twarzy, z zadumą na czole i z długimi włosami — pomimo bezustannego braku gotówki — nie posiadając żadnej wyraźnej pozycy, marzy o małżeństwie z uroczą Czesią (p. Marja Komorowska) córka swarliwej gospodyni p. Teżyńskiej — (panna Jagielska), która utrzymuje się z odnajmowania pokoi lokatorom, lecz ci jej lokatorowie — Wiktor rzeźbiarz i Narcyz aktor — wraz poetą — nie placąc weale za mieszkanie.

Z tego powodu zachodzi mnóstwo powikłań, odbijających się wrogo na młodej parze, ponieważ mama stara się wylómaczyć panie Czesi, że poeta to „golew”, a ponieważ na przyszłość swoją rzuca kolory tęczyowych złudzeń — jest więc tylko... „fariarzem”.

Każdy z tych lokatorów sprawa dza pełno kłopotów — nieszczęsną wdowie. Pan Narcyz — balamuci wszystkie kobiety, pan Wiktor również na wady.

Nieprzyjemności te dochodzą do zenitu, w chwili, gdy ukazuje się komornik, by za długi poety — zrobić zajęcie mebli. — należących do pani Teżyńskiej — rolę tę z wielkiem powodzeniem odegrała panna Jagielska.

Dzięki pomysłowości Narcyza i Wiktora, którzy robią poetę chorym — par force kładąc go do łóżka i powiadając ojca jego o tem, sytuacja o tyle się wyjaśnia, że są przynajmniej pieniądze na opłacenie mieszkania i pierw-

szę potrzeby ale za to sprawa uczuciowa wikała się coraz więcej, ponieważ do mieszkania kawalerów wpadają kobiety. Francuska p. W. Komorowska, nie sobie z ni-częścią nie robiąc, opowiada głośno, tu w obec ojca, że Stasia kocha. Po tem przychodzi stara panna Obiecalska, wreszcie i Czesia. Stany Fortański — pan Daszyński, po zorientowaniu się w tym chaosie, przystaje na małżeństwo swego syna z córką gospodyni, — która dopiero teraz dowiaduje się że poeta — niezbyt wielki „fariarz”.

Wszystcy artyści doskonale odegrali swoje role, zbierając sute oklaski. Pan Mazur był typowym rzeźbiarzem, a pan Marjański, jako sprężyna tych pomysłów był niewyczerpanym w dowcipach.

Panna Marja Komorowska, — wstydlwa dziewczeczka — pół pensyonarka, na poly dorosła panna, umiała oddać ze zrozumieniem swą nainwą rolę.

Pan Bonański jako Józek, służący, wywoływał za każdym razem i słowem wybuchy śmiechu.

Nie zatem dziwnego, że cały wieczór był „wieczorem wesela a jeszcze, jak pan Dobrowolski — wraz ze swą kapelą począł grać siarczyście — w ognisty tan sunęły para za parą — a warszawiaczy rej wodzili, jak zwykle, a głów nie pan York.

Tak się bawia w Towarzystwie Teatr Ludowego Im. Hr. Fredry.

Wieczór ten urządzony był dla reżysera p. Kowalskiego, któremu wręcono piękny wieniec.

Iza Pobóg.

„Niezwikły Przypadek żydowskiego wojak w Argentyna”.

(Słupia se na nuty z operu „Halka”, tak samo jak „Szumim jodłów na gór szczytów”. Aj waj)

Preludjót: Bum, bum, bim, bom, bumm! Trrrraff!...

Sziumią jodłów na gór szczytzie, Sziumią sobi w dal... Mnie młodymu tęskne zięcie, Co bim tak buł zdrul!

Cosz mi boli z ty przyczyny Co dziś siedym w Argentynie Między goje szwarcyjury Gdzieś za morzym, ach!

Nasz kapitan, Ajzyk Klete Wielki wojak, zuch! Postawił nas na pikiecie Z Boruchem w dwóch! Mi stojały czas niemaly Bo i eóż to nam szkodziły?.. Aż w tem czemnoszcz, nie-przjemnoszcz Boruch dostal w pisk!

Un wipuszczul palasz z ręki I krzyknął: Giewaht!... A ja zaraz na głos czienki Zakrzyknalem Hallt!

Sztyl dy ganef, szwarcyjure! Zamknij w pisku swoje dzure, Bo tu jeszcze jaki trzęciez! Nam przalecz! zwirz!

Boruch zlekniat sze aż miło A un buł nie frye! A już slichacz nic nie buło Prawie nie a nie!

Aż w tym czemnoszcz garścioim całą Cosz za pejsy mnie zlapalo A ja krzicze, wyję, rycze A muj Boruch tysz!

To co teraz mnie trzymało W swoja szilne dłoń Miało takie wielkie czoło Jak byk albo słoń!

A ja byhym już nie ożył Jak un na mnie szie położył Lecz to szczęście, co na chwile Ja nie bułem tobórz!

Miszle sobie: wim co zrobie, Wezmę mu za krził! Ty mnie walisz, i ja tobie Będę walić tyż!

Wziąłem temu słoń za piski I waliłem tak co bliżki Buł un szmierciof i na tamten Sobie chciał iść szwiat!

Wiszto sobie stniuce szwiecąc Na zielone błoń, A ja oczul otworzałem Na mojego słoń!

Patrze: a tu stonia ni ma, A Boruch mnie za pisk trzyma, A ja tego stonia mego Za pisk trzymam znóf!

Jemu cieka krew od nosa, Mnie lzy z oczul, uf! On pejs zgrubił na pikietu, A ja cyeel znóf!

Un miał guzy jak arbuzy, A ja w głowie dziury duży, Mieszając cały my leżały Potym w szpital aż!

Później znowu Ajzyk Klete Wielki wojak, zuch Cheział nas wysłał na pikiete Z Boruchem w dwóch. My nie chcieli o tym wiedzieć I wolały w koza sziedzieć Bo już dosyć nieprzyjemnoszcz Na pikiecie mam A te brzydkie Argentyne Niech ja już nie znam!

HUMOR I SATYRA.

Zalowanie robaka. Żona do podchmielonego męża. — Ach, człowieku, człowieku!

Po całych dniach jesteś pijany, jak bela. — Bądź kontenta, moja duszko, bo gdybym był ciągle trzeźwy, to bym się musiał wreszcie powiesić z rozpaczcy, żem się z tobą oze. nil.

Nuchym. Nuchym. — Teraz wam przeccy tam o tem, jakie stanowisko zajmują żydzi poznajscy, co do sprawy wywaszezenia Polaków.

Symcha. — Nie czytajcie tego Nuchym, ja was proszę. — Co wam to może szkodzić Symcha?

— Bo ja też jestem przecie żydem i weale mi to nie smakuje dowiedzieć się, że moi współwyznawcy z Prus są skończone fajdaki.

W samą porę. — Lokaj: — Mój pan zajęty, właśnie pisze wspomnienia swego życia. — Wierzyciel: — A to doskonalę, może właśnie sobie przypomniał, że mnie winien 60 dolarów.

Ukarany. — Na pożegnanie ofiaruj mi choć jednego całusa... — Aha jednego! potem będziesz chciał więcej!

— Nie, przysięgam ci, że poprzestane na jednym. — Kiedy tak, to nie dostaniesz żadnego!

Szczur i lis. Raz rzekł szczur do lisa: „Powiedz mi do bisa czemu mnie tak ludzie srodze przesladują, łapia... meczą... trują...”

Jak gdybym był conajmniej Uczciwą gazetą lub dobrym poetą!

„Widzisz, luby szczurze, odparł lis z uśmiechem, dlatego cię ludzie srodze przesladują, meczą, trują!”

że mieszkasz gdzieś.. w dziurze i że cię nie znają; gdybyś zaś na głórze miał pałac wspaniały, toby ci się ludzkie głowy.. wciąż kłaniały.

W Sądzie. — Wojciech Gamóń, dlaczego, pobiteś tak szkaradnie Piotra Wiechera?

— Myśm się, prześwietny sądzie, nie bili, jeno przemawiali... — W takim razie skąd siniaki i guzy?

— A dy wyraźnie powiadam że od przemówienia.

Mądry Grzela. — Uważaj Grzela: jak przyjdzie nauczyciel, to mu otworzysz wrota.

— A ktoż to jest nauczyciel? — Jużci taki co wszystko umie. — To też będzie umiał wrota otworzyć.

Musiał zacczekać. Do pewnego kościółka przybawają ojcowie chrzestni z dzieckiem do chrztu. Ksiądz proboszcz zagniewany robi im wyrzuty, dlatego tak późno przybyli.

— Proszę ks. kanonika — uniewinnia się chrzestny ojciec — ja byhym z chęcią wcześniej przybył ale przecież musiałem zacczekać aż się dziecko narodziło, bo z czemże byhym wcześniej przybył!

W Sądzie. Sędzia. — Wchodząc potajemnie do mieszkania tej pani, nie miałeś z pewnością dobrych chęci względem niej?

Rzezmieszek. — Tak, no... i niby... ożenił się z nią nie chciałem!

Na ulicy. — U nas w domu zaczął się wczoraj bojkot niemiecki.

— A coście zrobili? — Wytepiłiśmy z kuchni wszystkie szwabcy.

W sądzie. Sędzia. — Maciej Drab, jesteś skazany na dwa lata więzienia — Zgadzasz się na wyrok?

Pod sądny. — Niech mi pan sędzia choć z piętnasty procent opuści, to my ze sobą jeszcze niejednen taki interes zrobimy...

Pomysłowy malarz. Pewien bogaty obywatel obstałował u wędrownego malarza obraz ścienny, przedstawiający — przejście Żydów przez Morze Czerwone.

Malarz, który się podjął obstałunku, wolał bawić się butelką, — niż pracować. Zanim termin wykończenia obrazu upłynął, zdążył tylko pomalować całą ścianę na czerwono.

Na nieszezęście zjawił się obywatel, by ocenić owoce jego pracy, a widząc jedną czerwoną plamę, za pytał:

— Co to takiego? — To morze Czerwone. — A gdzie Żydzi? — Już przeszli. — A Faraon? — Utonął, proszę pana dobrodzieja!..

Jak on, tak i ona. Mąż i żona przyszli na plebanię z wzajemną skargą. Ksiądz wysłu chał oboje, każde z osobna i rzekł:

— Ludzie kochani, pamiętajcie, żeście sobie przed ołtarzem miłose ślubowali; musicie jedno drugiemu ustępować.

Na to odzwała się kobieta. — Ja, ojcze duchowny, zawsze mu ustępuję, ale on mnie nigdy nie chce ulegnąć, a to mnie tak rozłości, że potem ja już jemu nigdy nie ustąpię.

Zabili go i uciekli! Do staeyi politycznej wpada ob szarpane Żydzisko i wrzeszczy na cały głos.

— Aj waj! gwałt! morderstwo! dwóch Żydków zabili! — Gdzie? kogo? — pyta przerażony policjant.

— Nu, ja jeden, a drugi zaraz przyjdzie! — odpowiada Żyd pla czliwym głosem.

Odpowiedź pijanego. Do pijanego, ledwo trzymającego się na nogach, prostego żołnie rza mówi jego kapitan, strofując go:

— Ciagle się npijasz... To źle. No, co byś ty zrobił, gdybyś był kapitanem, a ja takim pijakiem żołnierzem jak ty?

— Jabył nie gadal z takim dur niem — odrzekł pijany żołnierz.

Uhonorowany Wojtek. — Aj waj... Co ja widzę!... Wróciłeś z kryminahu?

— Nie z kryminahu, jeno z takiego domu, gdzie wiedzą, jak czlowieka uhonorować. Drzwi przedemną otwierali, drzwi za mną zamykali i jeszcze kazali sobie zrobić moją fotografię na pamiątkę.

Cierpi na niestrawność — z pi jaństwa. Oszałał — z pijaństwa.

Gozałka niszczy zdrowie, zatra wa życie nie jednego, ale milio nów ludzi.

Pijak gdy kielich wódki lyknie, Jak paw się nadmie; po drugim krzyknie, Skacze jak małpa gdy kieliszki mnoży;

Po piątym, szóstym jak lew się stroży; A kiedy coraz więcej przyczynia, Z pawia, lwa, małpy, staje się św...

Złote listki. Lepsza jest uboga mądrość, niż głupie bogactwo.

Bolesław Prus. Geniusz nie jest zastuga, ale jak majątek, przydadkiem, darem.

Karol Szajnocha. Szczęśliwy nie może być czlowiek sam. Im wyższe, im szlachetniejsze serce, tem bardziej chciałby się podzielić z kim dar mi losu.

Józef Korzeniowski. Żadna drukarnia nie jest w stanie wykonać tak gustownych robót drukarskich, jak drukarnia „Wielkopolanina”. Czeionki zupeł nie nowe, robota pod dyrekcją doświadczonego foremana. Praca gustowna i nigdzie nie dorównana Oddajcie nam wasze druki. Ceny umiarkowane a stałe.

H. F. Bernd i Syn Polski Pogrzebowy WYNAJUJEMY POWOZY (na gumach), i BRYCZYKI NA WESELA, CHRZCINY LUB ZABAWY. TRUMNY PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH. Ofisy: Park Hotel — lub Livery Barn, Fifth Avenue. Ford City, Pa.

DOBRE RADY Jeżeli chcesz wiedzieć JAK BYĆ PIĘKNĄ, JAK mieć ŁADNE I BUJNE WŁOSY, to przyslij swoje nazwisko, dokładny adres, a my ci posłamy darmo ładną książeczkę pod nazwą „DOBRE RADY” z której możesz się dowiedzieć dużo pożytecznych rzeczy. Książeczka ta powinna być w każdym domu. — Nie zwlekaj, pisz dzisiaj, załącz 20. markę. Adres: The RUTKOWSKI Co., 73 W. Eagle St., Buffalo, N. Y.

BELL PHONE 213 J. HAKY POLSKI POGRZEBOWY 156 Main Str., - Uniontown, Pa.

Wynajmuje powozy na Wesela, Chrzcziny i Pogrzeby itd. Trumny różnych gatunków dostarcza po u miarkowanej cenie. Rodacy w okolicy Uniontown, popierajcie swego miarownika.

JEDYNA POLSKA APTEKA NA SOHO. Zabili go i uciekli! Do staeyi politycznej wpada ob szarpane Żydzisko i wrzeszczy na cały głos.

J.V. BROSKY, Ph.G. 2214 FIFTH AVE. Wypełniany w recepty w wszystkich i karty bez wyjątku akuratanie i po umiarkowanej cenie. Mam na składzie wszystkie leki w postaci tabletek, kropli i rozcieńczenia wstrzykiwania i wyciągi ziołowe i wyciągi ziołowe i wyciągi ziołowe i wyciągi ziołowe.

50-akrowe Farmy!! DOBRE NA OGRODNICTWO, NA SĄDY LUB GLOWNIE DROBU. Cena Farmy \$600.00. Grun a takie same bez domo w po 30 dolla rów akier.

Pleniędzy Pożyczamy na Dyamenty, Złoto, Koraliki, Kamienie, Broń i Muszkiety, Instrumenta, i inne. Możemy wam sprzedać niewykupione przedmioty po cenie 1/2 ceny jak gdzie indziej.

Gallinger's 1200 PENN AVE. Założone w roku 1854.

MUZYKA! Nauki w zakresie organistwskim udzielają L. KRAMP, 56-22 ul. Również udziela LEKCYJ SPIEWU podług metody J. M. Lampertego.

Hotel Titlow, przy pocztałkowi (tamnowjowej), Hotel Europejski, ma najłepsze trunki, wód ki, Likieru Wina i Piwo. Usługa skora.

Baczność! Rodacy! POTRZEBA ROBOTNIKÓW! Wjeźmy was do Europy za kilka dolarów. Jeżeli się zgodzicie pracować kilka godzin dziennie na Pacyfiku, otrzymacie 100 dolarów tygodniowo. Wyjeżdżajcie teraz, nie czekajcie. Wyjeżdżajcie teraz, nie czekajcie. Wyjeżdżajcie teraz, nie czekajcie.

W. S. TARCZYŃSKIEGO 2619 PENN AVE., PITTSBURG.

Farmy i Urodzajne Grunta W Kolonach polskich w Minnesocie, Wisconsin i Missouri gdzie Polacy na roli osiedlili, rola urodzajna, piękne pastwiska, dobra woda, zdrowy klimat, miasta, koleje żelazne, dobre targi, szkoły i kościoły blisko. Ceny gruntu niskie, małe zadatki, dobry tytuł posiadłości do gruntu zapewniony. Piszcie nam po polsku w jakim stanie grunt chcecie a przysyłamy wam mapę i opis bezpłatnie. UNION LAND COMPANY 260 South Clark Street, Chicago, Illinois.

50,000 KSIĄZEK DARMO PRZEZ POCZTĘ, Omawiających choroby męzkie szczególnie. Ta książka zawiera wiele ilustracji i jest składem wiedzy tak dla młodych jak dla starych, którzy cierpią na osłabienie, nadciżnienie, nerwowe choroby, zatrucie krwi, ściążenia, choroby nerek lub pęcherza. Ona objaśnia, jak by można w tajemnicy i z powodzeniem wyleczyć się w domu. Adresujcie: DR. JOS. LISTER & CO., 40 Dearborn Street, P. A 11, CHICAGO, ILL., U. S. A.

Choroby Męzyczn! Specjalista chorób męskich w mieście Pittsburgu, który może mówić po polsku. Nie czekaj, aż cały system opłany zostanie choroba — aż cały system nerwowy zostanie zwichnięty, a ty sam staniesz się niezdolny do pracy i obcowania z ludźmi.

Niepewne, polowiczne leczenie tylko szkodzi zdrowiu. Najgorsze przypadki, jakie leczyliśmy, są te, które nieobrzeżono, zanim się udano do mnie. Ja leczę przez zapobieganie chorobom i jestem przeciwny krajanu i bolesnemu leczeniu. Każdy chory powinien być leczony jak najroztrojnziej i na stałe. Ja nie daję fałszywych i szumnych obietnic; ani nie obiecuję wyleczyć kogoś w paru dniach, aby ścignąć jak najwięcej pacjentów. Lecz ja gwarantuję zupełnie bezpieczne i stałe wyleczenie w najkrótszym możliwym czasie, bez pozostawienia w systemie żadnych złych skutków. — Mój system jest tani i pewny. — Ja leczę:

Sekretne Choroby w 3 do 5 dniach. Stracone Siły męskie leczę w 14 dniach. Reumatyzm najrozmaitszy, szybki. Zakazanie Krwi w 30 dniach, — bez użycia merykuruza lub potażu. Wariocele leczę w 15 dniach. Wyrzody i wrzuty skone leczę prędko i skutecznie. Choroby Nerek, pęcherza i p. leczę bardzo prędko. Eczema i t. p. dolegliwości leczę w bardzo krótkim czasie.

Godziny Ofisowe: Od 9-tej rano do 9-tej wieczorem w dnie powszednie. W niedziele od 9-tej rano do 4-tej po poł. Mieszkałam w Pittsburgu od 15 lat w tem samym miejscu. Mówimy po polsku, rusku, słowacku i niemiecku.

Dr. LORENZ 614 Penn Ave. - - - Pittsburg, Pa.

Dr. WIX mówi: Lecze codziennie rozmaite gatunki

RUPTURY Bez lekarskiej operacyi. Bez wstrzymania od pracy. A za małą zapłatę.

Jestem graduowanym i licencjonowanym lekarzem; mieszkam w Pittsburgu od wielu lat i mam tutaj jak najlepszą reputacyę. Jestem najlepszym doktorem w tym kraju co do leczenia ruptury i sekretnych chorób. Wyjeżdżam tysiące ludzi z Pittsburgu i okolicy, których choroba o to naprzyła. W ostatnich czasach żaden lekarz nie ma takiego rekordu jak ja. Chciałbym, abyście sami ocenili mój pracę. Dr. WIX.

WARICOCELE I HYDROCELE (Falszywa Ruptura.) (Wodna Ruptura.) Wyleczenie Gwarantowane. Tysiące chorych tego piana i ich przyjaciele cierpią tortury, spowodowane przez ruptury i noszenie paska. Dużo z was pracuje ciężko i musi użyć całej sily. Chciałbym, abyście wiedzieli, że istnieją sposoby, jak wyleczyć was, zanim jesteście tak bardzo chory, że nie możecie już pracować. Wyjeżdżajcie teraz, nie czekajcie. Wyjeżdżajcie teraz, nie czekajcie. Wyjeżdżajcie teraz, nie czekajcie.

MOJ REKORD. Wyleczyłem tysiące osób z Ruptury, więc i ciebie wyleczę. Czytajcie, co dla Was mogę zrobić. Mogę gruntownie wyleczyć was z Ruptury bez użycia noża i przeskroby w pracy, co czynię już od wielu lat. Wyleczyłem tysiące ludzi z Ruptury podobnej do waszej i są oni teraz zdrowi i zdolni do najsilniejszej pracy bez noszenia paska.

Czemu nie chcecie, abym was wyleczył? Mój sposób leczenia Ruptury nie jest bolesnym, a że czyni to specjalista jak a, wigo absolutnie wyleczenie jest pewnem. Operacja wodowa, jak robią to w szpitalach, jest szkodliwa, musisz przeleżeć kilka tygodni w łóżku, a wyleczenie nie jest pewnem. Więć co wolicie? Przyjdźcie do mnie, za egzaminację nie liczę nic. Jeżeli nieścisłacie blisko, możecie przychodzić do mnie raz w tygodniu aż do wyleczenia; jeżeli zaś mieszkaacie za daleko, przyjdźcie do mnie, a w przeciągu dwóch tygodni wam wyleczę. Piszcie po książkę, strukowaną po polsku, a ta was objaśni o moim leczeniu.

HEMOROIDY, FISTULA Leczę zupełnie, bez noża, ani też innych instrumentów. Hemoroidy i Fistula, sprawiające nieznośne bóle, które lekarzami tylko co jakkolwiek usmierzają, leczę radykalnie według mojej metody. Piszcie po ilustrowane książki DARMO! Książka No. 1. Ruptura i Hydrocele. Książka No. 2. Waricocele. Książka No. 3. Hemoroidy i Fistula.

Porada darmo! Ceny umiarkowane. Ugoda na kredyt. Dr. G. B. WIX, SPECJALISTA RUPTURY. I KISZKI ODCHODOWEJ. 631 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

Godziny Ofisowe: od 9 rano do 4.30 popołud. i od 6 do 8 wieczór. Godziny Ofisowe: w niedziele od 1 do 4 popołud.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Wiosna za pasem! Według kalendarza, rozpoczął się wiosna dnia 21go Marca, ale rozpoczęła ona się tego roku wcześniej. Mieliśmy niedawno kilka ciepłych, wiosennych dni, a bzy i różne inne krzewy już zaczynają wypuszczać pączki i liście. Pierwsze gromoty tej wiosny. W niedzielę coś o pół do piętej rano, zagrzmiało parę razy; później, o godzinie 11ej przed południem znów zagrzmiało parę razy. Wczesna wiec zapowiada się wiosną, choć kalendarz oznajmia pierwszy dzień wiosny i porównanie dnia z nocą dopiero na 21go Marca. Po silnych gromotach i błyskawicach padał czas pewien dość obfity deszcz, potem znów jak przedtem nastąpiła piękna słońca pogoda. Jest to bardziej kwietniowe niż marcowe powietrze i kto wie czy kwiecień nas za to nie wymrozi!

bryki! Na farmach tak ludzi nie mordują! W ten poniedziałek rozpoczęły się w sądzie Common Pleas No. 2 w Pittsburgu przesłuchania saluniści, starających się o uzyskanie „licens” czyli pozwolenia na trzymanie na przyszły rok salunów w mieście Pittsburgu i w całym powiecie Allegheny. Petentów przesłuchują sędziowie Frazer i Shafer. Napocą się saluniści teraz za wszystkie czasy. Po gromotach i błyskawicach, jakie mieliśmy przed południem zeszłej niedzieli, powstał nader silny wiatr, wiejący przez kilka godzin z szybkością 66 mil na godzinę. Wiatr ten zrządził znaczne szkody; w Allegheny wiatr ten zerwał część dachu na czeskim kościele. Redakcyę odwiedził p. Józef Zawistowski, abonent nasz z m. Jeannette, Pa. We wtorek, dnia 17go obchodzili ajryzse w Ameryce święto swojego Patrona, św. Patrycjusza (St. Patrick's Day). Aby się przyodklebić ajryzjom, tak dla bżynesu, wszyscy amerykanie postroili siebie samych, konie, wozy i składki kupieckie w zielone oznaki irlandzkie, aby byznes lepiej szedł! Także i między polakami znalazło się wielu takich co nie wiadomo dla czego, postroili się w zielone oznaki irlandzkie. Jest to tylko małpowanie drugich, do czego niepodobne, bo jak przypadnie jakie polskie święto narodowe, to ajryzom żaden w nasze oznaki się nie ustroi. Lichy to polak, co ajryzjom się przyodklebia i po plecach ich liże!

W tym tygodniu występować będą w Grand Opera House przy Fifth ave., w różnych dramatycznych komediach sławni aktorzy: Gennars, James Thornton, Grace, Van Stanford, Nick Long i Idaline Cotton. Również przygrzywać będzie kapela złożona z najslaniejszych artystów muzyki i zabawiać będzie publiczność. Podczas paury przedstawienie Vaudevilleowe, każdy ubawi się i spędzi wieczór przyjemnie. UWAGA RODACY! Nowe zniżenie Cen Kart Okręgowych. Od dnia dzisiejszego sprzedaje się sztyfkarty z Ameryki do Europy po \$28.00, z Europy do Ameryki po \$25.50 — Wyselki pieniędzy do kraju załatwiamy po znacznej niższej cenie, odbiorczych w tych w 12—14 dniach Gwarantujemy. Zwracamy specjalną uwagę na sprawy notaryalne i sądowe. JAKOB KLEIN, 1338-1340 Penn ave., Pittsburg, Pa. Filie: 207 Sixth Ave., Homestead, Pa. 16 N. Duquesne ave, Duquesne, Pa. F. C. Mikliński, zarządca. Po piękne ślubne Fotografie, trwałe, gustowne, po cenach umiarkowanych, idziecie do najstarszego Zakładu Fotograficznego w Pittsburgu, K. G. Cieślaka, pod No. 2737 Penn ave. P. V. Obicunas & Co., róg 12 i Carson ulicy, Pittsburg, Pa. Jest to jedyny Bank Polski z kapitałem \$75,000, który został zorganizowany i charterowany pod tytułem: „All Nations Deposit Bank” i jest pod dozorem rządu stanu Pensylwanii. Przyjmujemy pieniądze do banku i płaci 4 procent od sta. Wysła pieniądze, sprzedaje sztyfkarty, a także wyrabia pełnomocnictwa i akta kupna i sprzedaży gruntów i t. d. Metropolitan National Bank róg 41ej i Butler ulicy sprzedaje najtańsze sztyfkarty. Dopisujemy procent do wszystkich oszczędności dwa razy do roku, a takim sposobem ten procent przychodzi ci znowu procent. Czy twoje pieniądze przynoszą ci jakiś procent? Przynieś ci procent, jeżeli je u nas złożysz do przechowania. Płynie 4 procent. Iron & Glass Savings Bank 1115 Carson ulica Pittsburg, Pa. S. S. POLSKIE KOLEGIUM FOTOGRAFICZNE BRACI CIEŚLAK. Kto pragnie nauczyć się korzystnego fachu, za bardzo małą zapłatę, niech weźmie 3 miesięczny kurs w naszym Kolegium. A w przeciągu tego czasu zostanie skończonym Fotografem. W każdym wieku można się uczyć. Po wszelkie informacje pisać pod adresem: CIEŚLAK BRO'S, 4711 Liberty ave., Pittsburg, Pa. Szyfkarty Staniwały. Po wszelkie informacje udajcie się do Stanowego Banku „German Saving and Deposit Bank” na rogu 14ej i Carson ulicy South Side. J. F. Erney prezes. A. P. Miller, kasyer. A. Curzytek, zarz. z od. Metropolitan National Bank róg 41ej i Butler ulicy posyła najtaniej pieniądze do kraju.

A STUDY IN BEER. Piwa z browarni Independent są przyjemne, pożywnie i czyste. Piwa te zawierają w sobie tylko 3 1/2 procent alkoholu, który rzeczywiście potrzebny jest do utrzymania zdrowia człowieka. Charles H. Treat, kasyer Stanów Zjedn., mówi: „Ludność New Yorku używa przeważnie piwa i napoi chłodzących. Gdy wejdziecie dzisiaj do lokalu największego klubu politycznego w New Yorku, składającego się z przemysłowców i ludzi fachowych, 75 pr. cent tychże, siedząc naokoło stołów, pije napoje chłodzące, przyczem używają najwięcej piwa. PIJCIE O. K. FIRST NATIONAL BEER. Zamówcie sobie bakę do domu. Independent Brewing Co Pittsburgh

FOTOGRAFIE. Z powodu ciężkich czasów, postanowiłem Fotografować grupy weselne i rodzinne za niższą cenę, pod No. 2641 Penn Ave., i 318 Olivia str., McKees Rocks. F. Cieślak Starszy, fotografista. The Louis Moeser Co. Agencja i Bank zał. r. 1872. Ma 35 lat doświadczenia i zasłużył przez rzetelność dobre imię. Przesyła do kraju pieniądze najprędzej Ruble po \$52.00 Korony po \$20.50 Wymienia i przyjmuje na przechowanie pieniądze. Sprzedaje obecnie sztyfkarty do kraju; na najznakomitsze okręta po \$28.00 a z kraju do Ameryki tylko po \$25.50 Sporządza pełnomocnictwa i wszelkie dokumenty Notaryalno - Konsularne. Ofis otwarty w dniu powszednie do godziny 7.30 wieczorem. W Soboty do godziny 9ej wieczorem. R. S. ABCZYNSKI, Skarbnik 616 Smithfield st., Pittsburg, Pa.

Juliusz Schmeichel Polski Fryzjer i Balwierz. Popieracie rodaka! 2027 PENN AVENUE. DROBNE OGŁOSZENIA. Ameryka jest wielkim krajem, dla każdego, i czemu by nie miała być wolnym dla ciebie, dla czego pracujesz za bezcen jeżeli możesz nauczyć się golarstwa tylko za \$30. Instrumenta bezpłatnie i będną swoim panem. Zgłoś się do nas; Naszofka szkoła golarstwa i fryzjerstwa i pielęgnacji paznokci. 1408 Penn ave. Poszukuje się zdolnego organisty, znającego swój fach doskonale. Zgłoś się do: Rev. K. Łaziński, South Fork, Pa. Organista i Nauczyciel. Potrzebny jest zaraz fachowy Nauczyciel i Organista, mogący prowadzić śpiew Gregoriański i naukę w szkole w językach: polskim i angielskim. — Dokładna znajomość języka angielskiego — jest w tym razie konieczną. Dalszych szczegółów dowiedzieć się można w Redakcyi „Wielkopolanina” ustnie lub listownie. — Adres: „Wielkopolanin” 56—22nd str., Pittsburg, Pa. Polak, który w Galicyi pracował przy wierceniu źródeł nafty, poszukuje podobnej pracy tutaj w Ameryce. Łaskawe zgłoszenia posyłać do: S. Srodulski, No. 369 Chapel str., Dayton, Ohio. Organista posiadający uzdolnienie i rutynę, tak w fachu organistowskim, jako też i w nauczycielskim, w językach: polskim i angielskim poszukuje posady. Łaska we zgłoszenie do Redakcyi Wielkopolanina. Poszukuje pracy! — Wdowa 32 letnia bezdzietna przybyła 20 lutego tego roku ze starego kraju, znająca się na wiejskim starokrajkiem gospodarstwie i gotowaniu i praniu i prasowaniu i umiejąca dobrze ręcznie szyć ubrania wiejskie, żeńskie i każdą bieliznę i męską, poszukuje miejsca lub jakiejś służby. Mówi i czyta, tylko po polsku. — Adres: Marcin Jarczyk — 16 Askin str., Uniontown, Pa. 12. Potrzeba fachowego krawca do robienia surdutów, również rozumiejącego cokolwiek po angielsku tak, iż w razie potrzeby mógł mu zastąpić w sklepie. — Dobra zapłata i sposobność nauczania się interesu. Zgłoś się do: Vincent Boraten Commerce str., Wilmerding, Pa.

Paweł Łozowski 3352 Penn Ave. Pittsburg, Pa. Sprzedaż mięsa, wędlin itp. Hurtowny dostawca mięsa. Z powodu braku pracy a tem samem i pieniędzy, a w dodatku i wysokich cen mięsa w buczerniach u obcokrajowców, zauważyłem, że wielu z moich Rodaków nie kupują mięsa i odżywają się bardzo kiepsko, co wpływa ujemnie na ich zdrowie. Chcę e przyjąć im z pomocą otworzyć buczernię pod numerem 3352 Penn Ave. gdzie sprzedawać będę mięso, wędliny i t. p. po najniższych cenach, a jak się przekonacie powieście swoim sąsiadom że kupując tam mięso pozostaje wam jeszcze na chleb. Pamiętajcie adres: 3352 Penn Ave. Paweł Łozowski.

Wielka Wypredaż za Połowę Ceny. Sprzedawcę będą począwszy od dzisiaj aż do 1go maja br. Naczynia kuchenne, Porcelany, Farby, Oleje, Lakiery, Lampy, Koszki, Resztki papieru do papierowania, różne zabawki dla dzieci, Przedmioty Religijne, Książki, Ramy i Obrazy rozmaitej wielkości. Kto chce skorzystać z tej wypredaży, niech się pospieszy dopóki jest wielki wybór wszystkiego. L. M. Wiechecki 2641 Penn Avenue. Pittsburg, Penna.

E. KAMEN (Spółkownia Lubińska) DYAMENTY, ZEGARKI, INSTRUMENTA MUZYCZNE I t.d. NAPRAWA ZEGARKÓW jest naszą SPECIALNOŚCIĄ. 1232 PENN AVE. PITTSBURG, PA. M. MARSZAŁEK Krawca Warszawska wykonuje ubrania damskie po cenach umiarkowanych 68 18th Str., Pittsburg, Pa. JEDYNA POLSKA APTEKA w Braddock i okolicy B. J. CZYŻEWSKI Aptekarz 1102 Washington Ave., Braddock, Pa. Wszelkie Zioła i Leki tutejsze i europejskie. Wykonujemy recepty od wszystkich doktorów. Dr. Tad. Starzyński 2705 Penn Ave. Pittsburg, Pa. P. & A. telefon 539 Haina. Można mnie zawałać telefonem z każdej aptek w Pittsburgu.

Wielkopolanin, CZWARTEK, DNIA 19go MARCA, 1908. (repeated text from top header)